



Braku patriotyzmu nikt zarzucić im nie śmie...

Obchody 94. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego były okazją do szczególnego przypomnienia postaci generała Józefa Dowbora-Muśnickiego.

W 94 lata po zwycięskim zrywie Wielkopolan przypomniano o tych wydarzeniach zarówno w naszym regionie, jak i poza nim.

Organizatorem głównych uroczystości w Poznaniu i Warszawie był tradycyjnie samorząd województwa, a także Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego i miasto Poznań. Tym razem postanowiono w sposób szczególny przypomnieć postać generała Józefa Dowbora-Muśnickiego.

Jego spostrzeżenia cytował podczas uroczystości przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich marszałek Marek Woźniak: – „Wielkopolanie wydają się zrozumieli i nawet śmieszni. Mówią źle po polsku, zatracając z niemiecka, a jednak nikt im zarzucić nie śmie ani braku zdrowego rozsądku, ani braku patriotyzmu i zrozumienia, że wolność jest największą zdobyczą narodu”. To słowa człowieka, który powiódł Wielkopolan do zwycięstwa, do wolnej i niepodległej Polski. Dał światu świadectwo hartu ducha ludzi, których ponad 120 lat zaborów nie zdołało złamać.

Dowbora-Muśnickiego przypominał też billboard z jego wizerunkiem, stworzony ze zdjęć tysięcy internautów, pozostawionych na specjalnym profilu facebookowym oraz okolicznościowa wystawa

w namiocie na placu Wolności, a także kolejna z kolekcjonerskiego cyklu figurek.

27 grudnia poznaniacy mogli pomodlić się za powstańców w kościele farnym, a po południu zjeść grochówkę na placu Wolności, podziwiać popisy ułanów, obejrzeć oryginalny egzemplarz najstarszego używanego przez Polaków czołgu Renault FT-17, wziąć udział w żywych lekcjach historii zaproponowanych przez Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych i stowarzyszenie Grupa Rekonstrukcji Historycznej „3 Bastion Grolman”.

28 grudnia o wielkopolskiej insurekcji przypomniano w Warszawie. Była msza św., uroczystość przed Grobem Nieznanego Żołnierza i składanie kwiatów na powstańczych mogiłach na Powązkach.

– W rocznicę zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego dajemy świadectwo czynów naszych przodków w miejscu najważniejszym dla każdego Polaka – symbolicznym pantheonie najlepszych synów narodu – mówił podczas uroczystości w stolicy marszałek Marek Woźniak.

– Mozolnie, rok po roku, także w Warszawie przebijamy się z wiedzą o naszym powstaniu – zauważył przewodniczący sejmiku Lech Dymarski.

>> strony 6-7



Inscenizacje zorganizowane 27 grudnia przed Odwachem – siedzibą Muzeum Powstania Wielkopolskiego – były atrakcyjną lekcją historii zwłaszcza dla najmłodszych.

Jedź na wieś

Samorząd województwa promuje agroturystykę. Podczas spotkania w Trzciance podsumowano VI edycję konkursu na „Najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich w Wielkopolsce”. >> strona 3

Poszli w bój

Zbliża się 150. rocznica wybuchu powstania styczniowego. O aktywnym udziale w nim Wielkopolan piszemy w naszym cyklu „co za historia”. >> strona 10

Nowy od 90 lat

Nowy z nazwy, a legitymujący się tak znacym wiekiem! Zasłużona instytucja kultury samorządu województwa świętuje swój jubileusz. 90 lat temu rozpoczął artystyczną działalność Teatr Nowy w Poznaniu. >> strona 11

Nasza marka

O najnowszym pomysle samorządu województwa na to, jak wyróżnić firmy, osoby i wydarzenia, które wpływają na kreowanie korzystnego wizerunku naszego regionu. >> strona 13

Inna strona samorządu

Radnemu kojarzy się z Barcją. Ostra dziewczyna od marszałka. Samorząd dajmy do bunkra (wersja szczecińska i poznańska). Kto jest naszym aniołem? Będzie wolne, będzie luz. >> strona 16

Czynią dobro

Kilkuset Wielkopolan przyjęło zaproszenie marszałka Marka Woźniaka i wojewody Piotra Florka na tradycyjne spotkanie noworoczne. 5 stycznia w Auli UAM podsumowano minione dwanaście miesięcy w regionie i – w niełatwym czasie kryzysu – próbowano szukać optymizmu na nadchodzący rok.

Marszałek wręczył Wielkopolską Nagrodę imienia Ryszarda Kapuścińskiego za rok 2012 wybitnemu specjalście opieki paliatywnej prof. Jackowi Łuczakowi (na zdjęciu).

– Wszystkich dotychczasowych laureatów tej nagrody łączy to, że czynią dobro – zauważyła wdowa po patronie wyróżnienia Alicja Kapuścińska.

>> strona 2



FOT. S. MIKOŁAJCZAK

Mamy budżet

Sejmik uchwalił przyszłoroczny budżet regionu i wieloletnią prognozę finansową w wersji zaproponowanej przez zarząd województwa.

Podczas sesji budżetowej 17 grudnia opozycja (głównie radni PiS, którzy w nieco zmodyfikowanych wersjach wnosili wielokrotnie te same postulaty) zgłosiła rekordowo wiele poprawek do planu dochodów i wydatków województwa na kolejny rok. Koalicja PO-PSL konsekwentnie wszystkie je odrzuciła. Za poszczególnymi zmianami głosowało tylko od 5 do 10 radnych; ostatecznie budżet na 2013 rok i wieloletnią prognozę finansową poparło 23 na 39 członków sejmiku.

>> strona 4

To był rok

Jak minął nam rok 2012? Czym żyła Wielkopolska w tym czasie? Jakie działania samorządu województwa przykuwały naszą uwagę? Co wzbudzało największe emocje? Które z przedstawianych spraw z upływem kolejnych miesięcy popadły w zapomnienie, a które wciąż zajmują opinię publiczną?

Prezentujemy subiektywny przegląd minionego roku, sporządzony na podstawie tego, co gościło na łamach „Monitora Wielkopolskiego” w poprzednich dwunastu miesiącach. Od budżetu do budżetu, z „elfami”, „Hiszpanką” i pewnym serialem – tak można streścić to, o czym najczęściej pisaliśmy.

>> strony 8-9



na wstępie

Co nas czeka?

Artur Boinński

Co nas czeka w Wielkopolsce w 2013 roku? Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że będzie tak, jak mówił podczas noworocznego przyjęcia marszałek Marek Woźniak. Z medialnego punktu widzenia może nieco nudno, ale w wielkopolskim stylu: solidnie, spokojnie, z pozytywnym budowaniem wspólnego dobra dzień po dniu, cegiełka po cegiełce.

Nie szykuje się nam nic tak spektakularnego, jak ubiegłoroczne piłkarskie Euro. Kilku ciekawych wydarzeń możemy się jednak spodziewać. Zakończą się negocjacje w sprawie unijnej perspektywy budżetowej 2014-2020, a więc powinniśmy się dowiedzieć, ile pieniędzy i na co dostaniemy w regionie. Na torach pojawi się większość z zakupionych przez województwo „elfów”. Poznaniacy będą mogli się przyzwyczajać do nowej bryły w miejskim krajobrazie – zapewne zawiśnie wiecha na budynku mającym stanowić nową siedzibę samorządu województwa. Być może skonkretyzuje się wizja finansowania budowy szpitala dziecięcego. A pod koniec roku czekają nas (zapewne okazałe) obchody 95. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Oby za rok było dość pozytywnych wydarzeń, które będzie można podsumowywać... ●

Bułgarzy uczą się od nas

Samorządowcy z siedmiu bułgarskich miast przez trzy dni zapoznawali się w Wielkopolsce ze sposobem funkcjonowania unijnej inicjatywy JESSICA.

Goście z Bułgarii, reprezentujący departamenty zajmujące się w lokalnej administracji wdrażaniem funduszy unijnych, zainteresowani byli tematyką rewitalizacji zdegradowanych obszarów miejskich. Wynika to z faktu, że zamierzają zaangażować się w realizację szeregu projektów w ramach inicjatywy JESSICA.

Wielkopolska jest w tej dziedzinie europejskim liderem. Województwo jako pierwsze w UE podpisało z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym umowę o finansowaniu, na podstawie której powstał fundusz gromadzący środki na rewitalizację miast. Wdrażanie zwrotnych instrumentów finansowych – inicjatyw JESSICA i JEREMIE (obejmującej pomoc dla przedsiębiorstw) sprawia, że przedstawiciele wielu regionów europejskich odwiedzają Wielkopolskę, aby skorzystać z bogatych doświadczeń naszego województwa w tym zakresie. ABO

Szukając optymizmu

Wielkopolskie podsumowania i nagrody podczas noworocznego spotkania marszałka i wojewody.

Kilkuset Wielkopolan – polityków, samorządowców, duchownych, przedstawicieli służb mundurowych, świata biznesu, nauki, kultury i mediów – przyjęło zaproszenie marszałka Marka Woźniaka i wojewody Piotra Floraka na tradycyjne spotkanie noworoczne. 5 stycznia w Auli UAM podsumowano minione dwanaście miesięcy w regionie i – w niełatwym czasie kryzysu – próbowano szukać optymizmu na nadchodzący rok.

– Za dużo w nas pesymizmu, wskazywania złych rzeczy. Potrzeba nam więcej optymizmu i będę się starał nim państwa зараżać, nie tylko podczas dzisiejszego spotkania – zadeklarował marszałek Marek Woźniak. A podsumowując 2012 rok, zauważył: – Media skupiają się na wydarzeniach w ich ocenie spektakularnych. Brakuje mi jednak zauważenia tego, co jest charakterystyczne dla Wielkopolski, a co nazwałbym spektakularną pracą organiczną, budowaniem naszej pomyślności każdego dnia, z kolejnych małych cegiełek.

Marszałek podkreślił też znaczenie dobrej współpracy między samorządami różnych szczebli: – Ona stanowi namacalny dowód, że razem można więcej, można lepiej; że w ogóle można!

Mniej optymistycznie zaczął wojewoda Piotr Florek. – Po raz piąty spotykam się tu z państwem i jeszcze nigdy nie mogłem powiedzieć, że kolejny rok będzie łatwiejszy od poprzedniego – zauważył, ale zaraz dodał: – Zawsze jednak



Laureatem Wielkopolskiej Nagrody imienia Ryszarda Kapuścińskiego za rok 2012 został prof. Jacek Łuczak (z lewej). 5 stycznia w Auli UAM wręczyli mu ją wdowa po patronie wyróżnienia Alicja Kapuścińska i marszałek Marek Woźniak.

mogłem powiedzieć, że wielkopolski bilans minionego roku jest pozytywny. Tak jest i tym razem. Gdy spojrzymy, z jakiej pozycji Wielkopolska wchodzi w rok 2013, mimo wszystko możemy mieć powody do zadowolenia.

Optymizmem może napaść z pewnością fakt, że są wśród Wielkopolan takie postaci, jak osoby nagrodzone podczas uroczystości w Auli UAM.

Wielkopolską Nagrodę imienia Ryszarda Kapuścińskiego za rok 2012 marszałek wręczył prof. Jackowi Łuczakowi za „czynienie dobra poprzez pionierskie działania związane z leczeniem bólu oraz medycyną paliatywną i hospicyjną, które znalazły wyraz

w utworzeniu w Poznaniu pierwszego w Polsce Oddziału Opieki Paliatywnej i powołaniu Kliniki Opieki Paliatywnej”.

– Tą nagrodą honorujemy ludzi wybitnych i skromnych zarazem – podkreślił Marek Woźniak.

– Wszystkich dotychczasowych laureatów łączy to, że czynią dobro – zaznaczyła wdowa po patronie nagrody Alicja Kapuścińska. – A jako lekarz z satysfakcją zauważam, że już po raz trzeci wyróżnienie odbiera przedstawiciel tej profesji. Panie profesorze, proszę dalej czynić dobro!

Adresat tych słów nie krył wzruszenia. – To nagroda dla całego mojego zespołu, pra-

cowników i wolontariuszy – podkreślił prof. Jacek Łuczak.

Kolejny lekarz, prof. Witold Szyfter – szef Kliniki Otolaryngologii w Szpitalu Klinicznym im. Heliodora Święcickiego, a także mjr Tomasz Ogrodniczek – kustosz Muzeum Broni Pancernej Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych, zostali natomiast uhonorowani przez wojewodę nagrodami „Ad Perpetuum Rei Memoriam”.

O to, by goście spotkania noworocznego opuszczali je w optymistycznych nastrojach, zadbali poznańscy filharmonicy. Wieczór zwieńczył koncert w ich wykonaniu, zatytułowany „Od Straussa do Straussa”. ABO

Po 31 latach

Przedstawiciele samorządu województwa wzięli udział w uroczystościach upamiętniających ofiary stanu wojennego.

13 grudnia w Poznaniu obchody rozpoczęły się mszą św. odprawioną w kościele oo. dominikanów. Po niej uczestnicy udali się przed pomnik Poznańskiego Czerwca 1956, by oddać hołd ofiarom wydarzeń sprzed 31 lat.

Samorząd województwa podczas obchodów reprezentowali marszałek Marek Woźniak i przewodniczący sejmiku Lech Dymarski. Uroczystości zostały zorganizowane przez Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” oraz Niezależne Zrzeszenie Studentów. ABO

Wielkopolscy strażacy ochotnicy dostali nowy sprzęt



45 nowych samochodów ratowniczych, 23 zestawy ratownictwa technicznego oraz 23 motopompy do wody zanieczyszczonej zostały przekazane wielkopolskim jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych podczas uroczystości, która odbyła się 5 stycznia na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Wzięli w niej udział marszałek Marek Woźniak, wicemarszałek Wojciech Janowski i członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski. Ponad 3 mln zł na zakup sprzętu pochodziło z budżetu województwa. To efekt przyjętego przez sejmik „Programu Rozwoju OSP Województwa Wielkopolskiego na lata 2012-2020”. ABO

Co dał PROW

Efekty unijnego wsparcia wielkopolskiej wsi w latach 2007-2013 i założenia na kolejną perspektywę finansową UE omówiono 14 grudnia w Poznaniu.

Gospodarzem zorganizowanej na terenie MTP konferencji „Wpływ Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na aktywizację wielkopolskiej wsi” był członek zarządu województwa Tomasz Bugajski.

Podczas spotkania uhonorowani zostali najaktywniejsi wnioskodawcy w działaniach PROW 2007-2013 wdrażanych przez samorząd województwa. W poszczególnych kategoriach najlepsze okazały się: gmina Wierzbinek, gmina Miłosław i LGD Gościnnia Wielkopolska w Pępowie. ABO



Chcą współpracować, by chronić przed rakiem

Przy udziale samorządu województwa zorganizowano 12 grudnia w Poznaniu konferencję inauguracyjną „Ogólnopolski Program Profilaktyki Nowotworów Głowy i Szyi”.

Władze województwa zdecydowały się wesprzeć ten stworzony w Poznaniu program, ponieważ zachorowalność na tego typu schorzenia staje się coraz większym problemem. Według prognoz specjalistów, w ciągu najbliższych dwudziestu lat rak głowy i szyi, obok raka wątroby, będzie główną przyczyną śmiertelności z powodu chorób nowotworowych w populacji europejskiej.

– Przeciętny Polak i Europejczyk o raku głowy i szyi wie niewiele. Tymczasem od 2004 roku obserwujemy nowe zjawisko epidemiologiczne, polegające na stałym wzroście tego typu schorzeń – tłumaczył pomysłodawca programu, ordynator Oddziału Chirurgii Głowy i Szyi i Onkologii Laryngologicznej Wielkopolskiego Centrum Onkologii prof. Wojciech Golusiński. – Chcemy zacząć od edukacji, także środowiska medycznego. Potrzebna jest współpraca w tej mierze z różnymi podmiotami, a dobry przykład daje tu samorząd województwa.

– To pierwszy tego typu program ogólnopolski, który został zainicjowany nie ogólnie, ale regionalnie, właśnie w Wielkopolsce – podkreślał wicemarszałek województwa Leszek Wojtasik.

Inicjatywę chwalili również inni uczestnicy grudniowej konferencji w Poznaniu.

– Cieszy mnie wsparcie dla programu ze strony samorządu województwa, bo to bezcenna inicjatywa – uznał prof. Henryk Skarżyński, konsultant krajowy w dziedzinie otolaryngologii. – Mówię to jako praktykujący w tej dziedzinie lekarz, jako konsultant krajowy i jako... potencjalny pacjent.

Organizatorzy konferencji zapowiedzieli, że wystąpią do ministra zdrowia, by zainaugurowany w Poznaniu program został wsparty z krajowych funduszy przeznaczonych na profilaktykę chorób nowotworowych.

Warto przypomnieć, że samorząd województwa systematycznie wspiera różne programy z zakresu profilaktyki i promocji zdrowia. Na finansowanie tego typu inicjatyw w ostatnich sześciu latach przeznaczono z budżetu województwa niemal dziesięć milionów złotych. ABO

Zapraszają na wieś

Gościnność, walory kuchni i bliskość natury zachęcają do korzystania z ofert agroturystycznych.



Gospodarstwo „Kozia Baba” w Józefowie to dobre miejsce do rodzinnego wypoczynku.

Właściciele kilkudziesięciu gospodarstw agroturystycznych, a także samorządowcy i organizatorzy turystyki z naszego regionu spotkali się 11 grudnia w Trzciance na uroczystym podsumowaniu VI edycji konkursu na „Najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich w Wielkopolsce”.

Do finału konkursu zakwalifikowano 38 obiektów. Są wśród nich gospodarstwa agroturystyczne, kwatery wiejskie, pensjonaty, ośrodki rekreacyjne. Warto je odwiedzać. Spotkamy się z gościnnością, spróbujemy dobrej kuchni, pocujemy bliskość natury.

W grupie gospodarstw agroturystycznych pierwszą nagrodę przyznano Iwonie Berent z Tarnowa w gminie Szydłowo – właścicielce gospodarstwa „Kozia Baba”. Drugą nagrodę otrzymała Wanda Rydzewska, która w Józefowie (gmina Kwilcz) prowadzi gospodarstwo agroturystyczne „Pod Orzechem”, a trzecią

– Elwira Mirecka-Kucharska, właścicielka „Dworku Wśród Jesionów” w Łęczycach (gmina Chrzypsko Wielkie).

W kategorii obiektów wiejskiej bazy noclegowej najwyższą oceniono „Agroturystykę – Rozmaitości”, prowadzoną przez Małgorzatę Suchecką-Perczyńską w Pławnie koło Murowanego Gośliny. Drugą nagrodę otrzymał „Dwór Herkowo” w Kościerzynie Wielkim (gmina Wyrzysk), należący do Elżbiety Piekulik; trzecią – „Tamarynowa Osa” Maksymiliana Jaśkiewicza w Łowiniu (gmina Międzybóże).

Natomiast w grupie obiektów o charakterze terapeutycznym, edukacyjnym, rekreacyjnym, wykorzystujących tradycje i walory wsi, pierwszą nagrodę zdobył „Folwark Konny – Hermanów” Sławomiry Pęcznińskiej w gminie Nowe Miasto nad Wartą. Kolejne nagrody w tej kategorii przyznano gospodarstwom agroturystycznym:

„Polna 6” w Szamocinie, należącemu do Lidii Woźniczki oraz „Różanka” w Nowej Róży koło Nowego Tomyśla, prowadzonym przez Annę i Tadeusza Nowaczyków.

Nagrodę specjalną za urozmaiconą ofertę aktywnego wypoczynku otrzymało Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach zorganizowane przez Nadwarciańskie Centrum Animacji Kultury i Ochrony Dziedzictwa Regionalnego PROM w Międzybóżu.

– W Wielkopolsce mamy w sumie kilkadziesiąt gospodarstw agroturystycznych – podkreślał podczas podsumowania konkursu członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski. – Obiekty, które zostały zgłoszone do konkursu agroturystycznego organizowanego przez Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego oraz te, które są wyróżnione i nagrodzone, stanowią elitę w tym gronie. RJ

Pomożemy Ukraińcom

Wielkopolska podzieli się swoimi doświadczeniami z zakresu budowy i funkcjonowania administracji lokalnej z samorządowymi partnerami z Obwodu Donieckiego.

Projekt „Know-how dla Obwodu Donieckiego – wzmocnienie struktur administracyjnych i rozwoju regionalnego na Ukrainie” ma ruszyć jeszcze w styczniu. Wielkopolanie prześlą swoje najlepsze praktyki dotyczące wzmocnienia regionalnej administracji członkom Lokalnego Stowarzyszenia Organów Władzy Samorządowej Obwodu Donieckiego. W tym celu planowane są konferencje i seminaria, staże oraz opracowanie polsko-ukraińsko-rosyjskiego słownika terminów związanych z rozwojem regionalnym i administracją lokalną.

Województwo wielkopolskie jest pierwszym polskim samorządem, który zrealizuje projekt w ramach „Know-how Exchange Programme” Inicjatywy Środkowoeuropejskiej (CEI). CEI jest międzyrządowym forum promującym współpracę polityczną, gospodarczą, kulturalną oraz naukową między państwami członkowskimi, którymi są: Albania, Austria, Białoruś, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Czarnogóra, Chorwacja, Czechy, Macedonia, Mołdawia, Polska, Rumunia, Serbia, Słowacja, Słowenia, Ukraina, Węgry i Włochy.

Wielkopolski projekt znalazł się w gronie dziesięciu zakwalifikowanych do dofinansowania spośród kilkudziesięciu zgłoszonych propozycji. Stanowi też kontynuację współpracy Związku Województw RP z ukraińskimi partnerami. ABO

Medaliści z nagrodami



Najlepsi sportowcy – olimpijczycy, uczestnicy mistrzostw świata i Europy w 2012 r. – otrzymali wyróżnienia i nagrody od marszałka województwa. Sportowy rok w regionie podsumowano 19 grudnia w Hotelu Novotel Centrum w Poznaniu. Podczas spotkania wicemarszałek Marek Woźniak wręczył odznaki honorowe „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego” Eugeniuszowi Kubiakowi i Zygmuntowi Szyfterowi oraz nagrodził sportowców: Julię Michalską-Płotkowiak, Magdalenę Fularczyk-Kozłowską, Karolinę Kucharczyk, Natalię Madaj, Katarzynę Pawłowską, Bartosza Kofeckiego i Szymona Ziółkowskiego. Nagrody za osiągnięcia w sporcie powszechnym otrzymali: Małgorzata Majewska, Januariusz Stawiarz i Marian Zdanowski – zdobywcy „Korony Grand Prix w Półmaratonie”. Wśród wyróżnionych znaleźli się także trenerzy i działacze: Marcin Witkowski, Robert Taciak i Bogusław Jusiak. Za całokształt działalności w sporcie wyczynowym uhonorowano Wojciecha Tadeuszaka – prezesa Poznańskiego Towarzystwa Wioślarzy „Tryton” oraz Jana Bartkowiaka – honorowego przewodniczącego Szkolnego Związku Sportowego „Wielkopolska”. RJ

Planując, kierujemy rozwojem regionu

O doskonaleniu procesów planistycznych na poziomie lokalnym, metropolitalnym i wojewódzkim rozmawiano podczas konferencji na temat „Regionalnego wymiaru planowania zintegrowanego”, zorganizowanej 11 grudnia w Poznaniu przez Urząd Marszałkowski i Wielkopolskie Biuro Planowania Przestrzennego.

Do dyskusji, poświęconej m.in. aktualnym zagadnieniom polityki państwa dotyczącej planowania zintegrowanego, zaproszono przedstawicieli samorządu terytorialnego. W konferencji uczestniczyli także przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, władz województwa

oraz delegaci środowisk naukowych i eksperckich.

– Czas, w którym rozważany jest sens i idea planowania zintegrowanego, nie jest przypadkowy, zwłaszcza w świetle toczącej się batalii o kształt przyszłego budżetu Unii Europejskiej – podkreślił w referacie otwierającym konferencję wicemarszałek województwa wielkopolskiego Wojciech Jankowiak. – Jest to czas właściwy na wskazanie roli regionów jako głównych ogniw realizacji dalszej integracji europejskiej i wdrażania polityki spójności.

Wicemarszałek przypomniał, że moment ten zbiega się z koniecznością weryfikacji i aktualizacji dokumentów regionalnych takich, jak:

„Strategia Rozwoju Województwa Wielkopolskiego do 2020 roku”, „Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny” i „Plan zagospodarowania przestrzennego województwa wielkopolskiego”.

W trakcie obrad omawiano m.in. cele polityki przestrzennej zagospodarowania kraju do roku 2030. Podkreślano, że zintegrowane podejście do rozwoju i zagospodarowania przestrzennego polega na włączeniu do planów kwestii jakości środowiska życia mieszkańców, obejmującego jakoś poszczególnych elementów środowiska przyrodniczego oraz społecznego.

Za przykład takiego podejścia posłużyło sporządzone

w Wielkopolskim Biurze Planowania Przestrzennego w Poznaniu „Studium krajo-brazowe dla Poznańskiego Obszaru Metropolitalnego”. Z zainteresowaniem uczestników spotkało się także opracowanie „Kolej metropolitalna jako podstawa modelu integracji transportu zbiorowego w Poznańskim Obszarze Metropolitalnym”.

Podsumowując dyskusję, wicemarszałek Wojciech Jankowiak wskazał na potrzebę ciągłej wymiany poglądów w omawianych kwestiach. Wyraził też nadzieję, że konferencja będzie początkiem debaty nad planowaniem zintegrowanym jako stałym elementem zarządzania rozwojem regionu. RJ

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 17 grudnia, podczas XXIX sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach



Jan Grzesiek (PSL) w swojej interpelacji zwrócił uwagę na potrzebę budowy obwodnicy Jarocina w ciągu drogi S-11. Radny wystąpił z apelem o poparcie przez samorząd województwa wniosku Rady Miejskiej Jarocina wystosowanego wcześniej w tej sprawie.



Marcin Porzucek (PiS), nawiązując do przedmówcy, postulował poszerzenie interwencji sejmiku o inne niezbędne inwestycje w ciągu drogi S-11. Radny poruszył ponadto kwestie zasadzonych

zbyt blisko jezdni drzew przy drodze nr 184 oraz potrzeby pomocy dla osób zwalnianych z firm w subregionie pilińskim. W pisemnych interpelacjach nawiązał do swoich wcześniej wystąpień w sprawie ośrodka radioterapii oraz wsparcia przedsięwzięć kulturalnych w Pile.



Marek Sowa (PiS) w imieniu mieszkańców Nowego Tomysła pytał o możliwość wydłużenia kursowania do tego miasta pociągów, które obecnie dojeżdżają tylko do Opalenicy. Przypomniał też

swój wniosek dotyczący korekty godzin kursowania porannych pociągów w okolicach Leszna.



Zbigniew Ajchler (niezależny) w złożonej interpelacji powrócił do poruszanej przez siebie w październiku kwestii nieprawidłowości w funkcjonowaniu lokalnej grupy rybackiej z województwa lubuskiego, obejmującej swoim zasięgiem także część obszaru Wielkopolski.



Błażej Spychalski (PiS) nawiązał do zmian w kursowaniu pociągów wprowadzonych w grudniu wraz z nowym rozkładem jazdy. Zwrócił uwagę, że obecne godziny odjazdów w kierunku

ku wschodniemu utrudniają powrót do domu osobom pracującym w Poznaniu do godziny 7 rano.



Kazimierz Pałasz (SLD) przypomniał październikową uchwałę sejmiku powołując Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie. Radny pytał, dlaczego w dokumentach uzasadniających tę uchwałę nie znalazła się informacja o negatywnej opinii wydanej przez radę konińską Publicznej Biblioteki Pedagogicznej.



Seweryn Kaczmarek (SLD) interpelował w sprawie budowy chodnika przy drodze wojewódzkiej nr 449 w miejscowości Piszczowice. Radny wskazał, że w tym miejscu wydarzyło się wiele wypadków, tymczasem stanowi ono drogę dojścia

uczniów do pobliskich szkół. ABO

Za poprawki dziękujemy

Sejmik uchwalił przyszłoroczny budżet regionu i wieloletnią prognozę finansową w wersji zaproponowanej przez zarząd województwa.

Podczas sesji budżetowej 17 grudnia opozycja (głównie radni PiS, którzy w nieco zmodyfikowanych wersjach wnosili wielokrotnie te same postulaty) zgłosiła rekordowo wiele poprawek do planu dochodów i wydatków województwa na kolejny rok. Koalicja PO-PSL konsekwentnie wszystkie je odrzuciła. Za poszczególnymi propozycjami zmian głosowało tylko od 5 do 10 radnych; ostatecznie budżet na 2013 rok i wieloletnią prognozę finansową poparło 23 na 39 członków sejmiku.

Łatwy łup polityczny

W porównaniu z wersją budżetu z listopadowego pierwszego czytania zarząd województwa zaproponował trzy autopoprawki, m.in. sankcjonujące przesunięcie kilku wydatków inwestycyjnych z 2012 na 2013 rok. W ich efekcie planowany deficyt zwiększył się do prawie 278 mln zł, jednocześnie jednak odsetek wydatków inwestycyjnych w budżecie wzrósł do ponad 48 procent.

Zarząd w ostatecznych projektach uchwał nie uwzględnił żadnego z postulatów wysuniętych podczas pierwszego czytania budżetu i WPF przez opozycję. Ta więc negatywnie oceniła koalicyjne propozycje, zgłaszając podczas sesji szereg poprawek.

– Będziemy głosować przeciwko zapisom, w których nie przewidziano żadnych środków na szpital dziecięcy – deklarował w imieniu klubu SLD jego przewodniczący Marek Niedbala i po raz kolejny przeciwstawił budowę lecznicy pediatrycznej i siedziby samorządu województwa. Brak pieniędzy na szpital matki i dziecka wytknął też przewodniczący klubu PiS Zbigniew Czerwiński, proponując kilkadziesiąt poprawek, które pozwoliłyby wygospodarować na powyższy cel kilka milionów złotych kosztem cięć w wydatkach bieżących (w tym płacach) w niemal wszystkich samorządowych jednostkach.

– Budowa siedziby samorządu już tradycyjnie jest dla opozycji pewną gratką i łatwym łupem politycznym. Przypomnę jednak, że to był nasz wspólny pomysł, a nad projektem tego przedsięwzięcia sejmik głosował jednomyślnie – odpowiadał marszałek Marek Woźniak. – Zbudowanie nowego szpitala dziecięcego to nasza propozycja, a „w nagrodę” jesteśmy ciągle atakowani. Szukanie pieniędzy na ten cel poprzez cięcia w ciemno i wszędzie jest nietrafionym, mechanicznym zamysłem.

Co my właściwie robimy?

Zarówno SLD, jak i PiS proponowały też korekty pozwalające na zwiększenie pracy przewozowej regionalnych kolei.

– To słuszny postulat, ale przypomnę, że my robiliśmy to od lat, podnosząc nasze nakłady na ten cel z 50 do obecnych 120 milionów złotych – mówił marszałek. – To praktycznie studnia bez dna, a gdzieś musimy wyznaczyć granicę wydatków. Najpierw konieczna jest poprawa funkcjonowania przewoźników.

Radny Maciej Wiśniewski w imieniu klubu SLD proponował także przeznaczenie 250 tys. zł na zakup ultrasonografu, który miałby ułatwić przeprowadzanie zabiegów in vitro. Jednym ze źródeł finansowania tego zakupu miało być zmniejszenie wydatków na promocję. Dobitniej o potrzebie takich oszczędności mówił Marek Niedbala, sugerując „autokreację marszałka” poprzez działania promocyjne.

– Możemy jako region w ogóle się nie promować. Tylko wówczas jako samorząd województwa praktycznie nie będziemy zauważalni. I trudno się będzie dziwić, że ludzie nie mają pojęcia, co my robimy, czym właściwie się zajmujemy – odpowiadał Marek Woźniak. – Pomysł zakupu USG jest trochę niepoważny. Nie w tak nieprofesjonalny sposób powinniśmy podchodzić do rozwiązywania rzeczywistych problemów niektórych par.



Na inny problem zwrócił uwagę Zbigniew Czerwiński: – Spada w WPF poziom nadwyżki operacyjnej, czyli pieniędzy na własne inwestycje czy na wkład niezbędny do wykorzystania środków unijnych w kolejnych latach.

– Rzeczywiście, ten bufor finansowy jest mały – przyznał marszałek Woźniak. – Wiedzieliśmy jednak od dawna, że decydując się na szeroki front inwestycyjny, będziemy wchodzić w wysokie zadłużenie.

To są gierki

Finansowe projekcje zarządu województwa wsparli przedstawiciele klubów koalicji rządzącej. Wskazywali głównie na czynniki zewnętrzne determinujące kondycję regionalnej kasy.

– Na konstrukcję budżetu decydujący wpływ ma wszystko, co dzieje się w gospodarce, a tempo wzrostu gospodarczego wyraźnie wyhamowało – mówił w imieniu klubu PO Hieronim Urbanek. – Pamiętajmy, że budżet województwa jest w znacznym stopniu uzależniony od sytuacji gospodarczej kraju, bo istotną część dochodów stanowią wpływy z podatku CIT.

– Wielkopolska nie jest samotną wyspą, funkcjonujemy w określonych realiach gospodarki zarówno krajowej, jak i unijnej – przypominał przewodniczący Komisji Budżetowej, radny PSL Jan Grzesiek. – Dlatego mamy budżet ostrożny i zakładający widoczne cięcia w wydatkach bieżących.

Koalicyjne propozycje wsparł też radny niezależny (wcześniej członek klubu SLD) Zbigniew Ajchler, krytykując poprawki byłych kolegów z opozycji: – One nie zmieniają w sposób kluczowy tego projektu. Można powiedzieć, że one są, bo są. To, co przeczytałem w projekcie budżetu, skłania mnie do jego poparcia. I namawiam do tego także opozycję.

Radni opozycji tego wezwania nie posłuchali. Co więcej, członkowie klubu PiS zgłosili w sumie grubo ponad sto poprawek. Gdy sejmik odrzucił kilkadziesiąt wniosków przewodniczącego Czerwińskiego, kolejni radni PiS z mównicy zgłaszali od kilkunastu do kilkudziesięciu nieco zmodyfikowanych, choć bardzo podobnych do poprzednich, poprawek.

Przedłużająca się procedura zirytowała koalicjantów. – Nie padło tu żadne merytoryczne uzasadnienie. To, co robicie, to są gierki i kpina z demokracji – podsumował marszałek Marek Woźniak.

Jakie cięcia, jakie wydatki

Przypomnijmy, co zawierają uchwalone przez sejmik dokumenty finansowe kształtujące działalność samorządu województwa w 2013 roku.

Ze względu na sytuację gospodarczą i rosnące zadłużenie istotne cięcia zaordynowano w wydatkach bieżących województwa: na promocję i współpracę zagraniczną o 15 proc.; w instytucjach kultury o 5 proc.; we wszystkich pozostałych jednostkach o 10 proc. W 2013 roku o 3 proc. ma zmniejszyć się liczba etatów w Urzędzie Marszałkowskim.

Dzięki powyższym oszczędnościom można kontynuować inwestycje. Największa z nich to zakup 22 nowoczesnych pociągów „elf” (w 2013 r. przyjedzie do nas ponad połowa z nich, co pochłonie aż kilkanaście procent z zaplanowanych w tegorocznym budżecie wydatków). Dziesiątki milionów przeznaczonych będą na inwestycje drogowe. Pokażne kwoty zaplanowano na prace melioracyjne. Ponad 90 mln zł mają kosztować zaplanowane na ten rok prace przy budowie siedziby samorządu województwa.

Wśród wydatków bieżących tradycyjnie największą pozycję stanowią dotacje do pasażerskich przewozów kolejowych.

Przewidywana różnica między dochodami a wydatkami ma zostać pokryta przez emisję następnych transzy obligacji. Wiadomo, że w kolejnych latach wskaźnik zadłużenia województwa będzie wzrastał. Szansy na większe nowe inwestycje można upatrywać jedynie w pieniądzu z Unii Europejskiej. Ile ich będzie, okaże się po zatwierdzeniu unijnego budżetu na lata 2014-2020.

Artur Boiński



Wzmacnianie regionu

Radni przyjęli aktualizację wojewódzkiej strategii rozwoju.

Uchwaleniem przez sejmik w grudniu strategii rozwoju województwa wielkopolskiego do 2020 roku zakończono proces aktualizacji jednego z kluczowych dokumentów, stanowiących podstawę programów, działań i projektów na rzecz rozwoju regionu.

Kierunki w nim określone stanowiły m.in. dobrą podstawę do efektywnego wykorzystania przez Wielkopolskę środków polityki spójności UE. Dlaczego zatem zdecydowano się na modyfikację strategii?

Do nowej redakcji przyjętego w 2005 roku dokumentu skłaniał m.in. zmieniający się poziom integracji Polski i regionów z europejską wspól-

notą, a także doświadczenia zgromadzone w trakcie realizacji Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. One to, jak podkreślano podczas konsultacji społecznych czy prac w komisjach sejmiku, stanowią zbiór cennych doświadczeń i wskazówek, jak najefektywniej wykorzystywać dla rozwoju środki zewnętrzne. To ważne szczególnie u progu kolejnej unijnej perspektywy finansowej na lata 2014-2020.

Podjęcie prac nad aktualizacją strategii wymuszały też wymogi formalne, m.in. wynikające z nowego prawa o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Z kolei w unijnej polityce pojawiły się nowe

elementy stanowiące odpowiedź na rosnącą konkurencję globalną, zagrożenia środowiskowe i demograficzne. Przyjęta została „Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu. Europa 2020”.

Dlatego istotą proponowanych zmian w wojewódzkiej strategii jest założenie, że wzmacniać rozwój regionu można jedynie przy równoczesnym rozwoju wszystkich części Wielkopolski – zarówno biegunów wzrostu, jak i obszarów problemowych, a przede wszystkim przez podtrzymywanie wzajemnie korzystnych relacji między nimi.

Efektom takiego podejścia jest modyfikacja celów stra-

tegi. Choć obejmują one podobne jak poprzednio sfery (wśród nich na pierwszym miejscu wymienia się m.in. komunikację w regionie, sferę badawczo-rozwojową, innowacyjność, przedsiębiorczość oraz ochronę środowiska z uwzględnieniem odnawialnych źródeł energii), to w nowej wersji dokumentu zostały ponownie uszczegółowione i zaadresowane do konkretnych typów obszarów regionu, z uwzględnieniem ich specyficznych problemów. Niektóre ze wskazanych w strategii celów odnoszą się bezpośrednio właśnie do tych obszarów. Wyznaczenie ich granic umożliwia plan zagospodarowania przestrzennego województwa. **RJ**

Apel o sprawiedliwość

Sejmik przyjął stanowisko dotyczące sposobu dzielenia przez Narodowy Fundusz Zdrowia środków z rezerwy pomiędzy poszczególne województwa.

„Wielkopolska jest regionem, który dzięki organizacji pracy oraz przedsiębiorczości swoich mieszkańców przyczynia się w znacznym stopniu do przyrostu produktu krajowego brutto. Społeczność wielkopolska zawsze przyczyniała się do wzrostu zamożności kraju i rozumiała potrzebę udziału w kosztach funkcjonowania państwa. Deklarując przywiązanie do powyższych zasad, Sejmik Województwa Wielkopolskiego apeluje o równe i adekwatne do potrzeb traktowanie Wielkopolski w zakresie podziału środków na ochronę zdrowia” – napisali w uchwale radni. **ABO**

Do takiego stwierdzenia skłoniło ich niesprawiedliwe potraktowanie województw (poza mazowieckim) w trakcie podziału pieniędzy z rezerwy NFZ. Wielkopolska, która jest trzecia pod względem wpływów podatkowych do budżetu państwa, dostała około 4-5 procent z rezerwowej puli. Tymczasem wielkopolskie ZOZ-y (zarówno samorządowe, jak i kliniczne) to w wielu przypadkach placówki na najwyższym poziomie, udzielające pomocy również pacjentom spoza województwa.

Radni w swoim stanowisku wytykają NFZ także inne działania, jak wykorzystywanie długotrwałej drogi sądowej w sytuacjach, gdy szpitale domagają się zapłaty za nadwykonania, a w pierwszej instancji uzyskują korzystne wyroki. Sejmik określa takie postępowanie jako „nieetyczne i skierowane przeciw pacjentom”. **ABO**

Najlepsi w „orlikach”

300 wielofunkcyjnych boisk sportowych powstało w Wielkopolsce dzięki programowi „Moje Boisko – Orlik 2012”, którego efekty przedstawiono radnym w grudniu.

Nowe „orliki” z zapleczem i oświetleniem wybudowano w 202 spośród 226 wielkopolskich gmin. Łącznie na te inwestycje w latach 2008-2012 w naszym regionie przeznaczono 335 mln złotych. Finansowy ciężar budowy boisk do wartości miliona złotych ponosili w równych częściach inwestorzy (gminy lub powiaty) oraz koordynujący realizację programu samorząd województwa, a także Ministerstwo Sportu i Turystyki.

W sumie województwo wielkopolskie w ciągu czterech lat realizacji programu budowę 292 „orlików” dofinansowało kwotą 95 mln zł. Pieniądze na budowę 8 obiektów pochodziły wyłącznie z budżetów lokalnych i ministerstwa sportu.

Zakładaniem cztery lata temu efektem rządowo-samorządowego programu miało być minimum 2012 boisk w kraju. Tymczasem do końca listopada minionego roku powstało 2517 „orlików”, z tego najwięcej, bo aż 12 procent – w Wielkopolsce. Drugie w tym inwestycyjnym rankingu województwo mazowieckie wybudowało w tym samym czasie 263 boiska, a trzecie – dolnośląskie – 193.

W ramach programu powstawały pojedyncze boiska piłkarskie łączone najczęściej z placami do gry w siatkówkę, koszykówkę czy piłkę

ręczną. Do największych należą „orliki lekkoatletyczne” w Pniewach, Kościele czy Łobżenicy. Ponadstandardowe koszty pokrywane były z budżetów gmin. Wielkopolskie „orliki” należały do najtańszych w kraju (średni koszt budowy – 1,09 mln zł). 40 proc. wszystkich przetargów na budowę boisk wygrały firmy wielkopolskie, zarabiając ponad 135 mln zł.

Statystyczny „orlik” w Wielkopolsce przypada na 11,3 tys. mieszkańców województwa. Ale na przykład w powiecie leszczyńskim jest to zaledwie 4,7 tys. osób, w tureckim – 4,9 tys., ostrzeszowskim – 6,1 tys. (dla porównania w Poznaniu – 42 tys., Kaliszu – 35,6 tys.). To dobrze obrazuje ideę programu, który wspomógł aktywizację sportową w małych wielkopolskich miastach i wsiach.

Najwięcej boisk powstało w powiecie poznańskim – 26, tureckim – 17, gnieźnieńskim i ostrowskim – po 13, pilskim – 12, kolskim – 12. Najwięcej miejskich „orlików” wybudowano w Poznaniu – 13 oraz w Koninie – 9.

Z każdego z 300 nowych boisk w ciągu tygodnia korzysta około 600 osób. W wielu gminach opiekę nad nimi sprawują trenerzy środowiskowi zatrudniani m.in. w ramach programu „Animator”, finansowanego w 50 proc. z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Na wielkopolskich „orlikach” od trzech lat organizowane są turnieje piłkarskie, siatkówki i koszykówki, które tylko w ubiegłym roku zgromadziły ponad 5000 uczestników. **RJ**

Sejmikowy opłatek ponad politycznymi podziałami



Tradycyjnie już w przerwie grudniowej sesji sejmiku wojewódzcy radni spotkali się, by złożyć sobie życzenia świąteczne i podziękować za rok wspólnej pracy. Życzenia samorządowcom złożył też wojewoda wielkopolski Piotr Florek. Podczas łamania się opłatkiem na moment zapomniano o politycznych różnicach i sporach pozostawiając je za drzwiami sali sesyjnej. Wspominając minione dwanaście miesięcy, radni w rozmowach żartowali, że nie ma co narzekać, bo „zawsze mogło być gorzej”. **ABO**

Wezwanie z Ławicy bezzasadne

Sejmik nie podzielił uwag sąsiadów lotniska wobec strefy ograniczonego użytkowania.

Przypomnijmy, że sejmik – realizując ustawowe wymogi – w styczniu 2012 r. uchwalił utworzenie obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska Poznań-Ławica w Poznaniu (w uproszczeniu – chodzi o wpływ hałasu na jakość życia okolicznych mieszkańców).

W listopadzie wpłynęło wezwanie „do usunięcia naruszenia interesu prawnego”,

które miała spowodować styczniowa decyzja sejmiku. Wezwanie złożyli Barbara i Mieczysław Zwolińscy, posiadający nieruchomości w utworzonym obszarze ograniczonego użytkowania. Ich zdaniem naruszono szereg przepisów, m.in. z zakresu Prawa ochrony środowiska i Prawa budowlanego.

W odpowiedzi sejmik uznał, że zainteresowani nie wyjaśnili, w jaki sposób przyjęcie uchwały narusza ich prawo własności, a także związku przyczynowego między usta-

nowionym prawem a negatywnymi skutkami w sferze ich praw i obowiązków. Już te względy formalnoprawne stanowią – jak zapisano w uzasadnieniu do decyzji sejmiku – podstawę do nieuwzględnienia wezwania z uwagi na jego bezzasadność. Mimo to w dalszej części uzasadnienia obszernie ustosunkowano się do podnoszonych zarzutów, nie zgadzając się ze wskazywanymi naruszeniami przepisów.

Sejmik stosowną uchwałę w tej sprawie podjął podczas grudniowej sesji. **ABO**

Słabe wyniki

Wyniki egzaminów z wielkopolskich szkół w 2012 roku przeanalizowano podczas grudniowego posiedzenia sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki.

Mówiła o tym radnym Zofia Hryhorowicz, dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu.

Słabo wypadli uczniowie szkół podstawowych. Wprawdzie ich średni wynik uplasował Wielkopolskę o jedną pozycję wyżej w rankingu województw, ale jest to miejsce... przedostatnie. Niewiele lepsze były wyniki egzaminu gimnazjalnego, które w najlepszym wypadku oscylują na poziomie średniej ogólnopolskiej.

Jeśli chodzi o egzamin dojrzałości, co prawda odsetek zaliczających maturę jest minimalnie lepszy od średniego poziomu krajowego, ale już osiągnane rezultaty, poza nielicznymi wyjątkami, są słabsze niż w większości innych województw.

Popularność zyskują szkoły zawodowe, w których nauca się coraz więcej profesji. Dyplom potwierdzający zawodowe umiejętności otrzymuje 2/3 zdających, co jest wynikiem nieznacznie słabszym niż przeciętna.

Co niepokojące, osiągnane rezultaty wykazują tendencję spadkową. W porównaniu z innymi regionami znacznie mniej notowanych jest wyników bardzo dobrych, co ma później swoje przełożenie w przyjęciach na studia. Radni zaproponowali podjęcie wspólnych działań samorządu województwa i kuratorium oświaty, mających na celu poprawę sytuacji. **PW**



Braku patriotyzmu ani zdrowego rozsądku

Obchody 94. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego były okazją do szczególnego przypomnienia



FOT. A. BOIŃSKI

Zawieszony przy placu Wolności billboard, stworzony ze zdjęć tysięcy internautów, był świadectwem, że podczas tej rocznicy przypominano w sposób szczególny gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego.



FOT. A. BOIŃSKI

Poznaniacy, którzy 27 grudnia przyszedli na plac Wolności, mogli w specjalnym namiocie obejrzeć wystawę poświęconą temu, który „powiódł Wielkopolan do zwycięstwa, do wolnej i niepodległej Polski”.



FOT. A. HOFMANN

Zwieńczeniem obchodów 27 grudnia był koncert marszałkowski w Auli UAM, w wykonaniu chóru Poznańskie Słowiki.

Wielkopolanie wydają się zrozumieli i nawet śmieszni. Mówią źle po polsku, zatrącają z niemiecka, a jednak nikt im zarzucić nie śmie ani braku zdrowego rozsądku, ani braku patriotyzmu i zrozumienia, że wolność jest największą zdobyczą narodu – tę obserwację generała Józefa Dowbora-Muśnickiego przypominał 27 grudnia, podczas uroczystości przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu, marszałek Marek Woźniak. – To słowa o szczególnej wadze i znaczeniu. Nie zostały wypowiedziane pod wpływem chwili czy emocji. Wynikały z doświadczeń człowieka, który

w styczniu 1919 roku, wypełniając rozkaz, przybył z Warszawy do Poznania i stanął na czele Powstania Wielkopolskiego. Powiódł Wielkopolan do zwycięstwa, do wolnej i niepodległej Polski. Dał światu świadectwo hartu ducha ludzi, których ponad 120 lat zaborów nie zdołało złamać.

Po ubiegłorocznym wspomnieniu Stanisława Taczaka, Józef Dowbor-Muśnicki był kolejnym bohaterem rocznicowych obchodów wybuchu Powstania Wielkopolskiego, organizowanych przez samorząd województwa. Tym razem w 94 lata od zwycięskiego zrywu Wielkopolan.

Powstańczego dowódcę wspomniano nie tylko pod-

czas głównej uroczystości przed pomnikiem. Na placu Wolności, w specjalnym namiocie można było obejrzeć niewielką wystawę opiewającą o postaci generała. Wizerunek Dowbora-Muśnickiego przedstawia też wielki billboard, który zawisł na jednym z budynków przy placu Wolności (będzie tam prezentowany do końca stycznia). Obraz został stworzony ze zdjęć tysięcy internautów, pozostawionych na specjalnym facebookowym profilu. Powstała również figurka generała Józefa Dowbora-Muśnickiego – kolejna z kolekcjonerskiego cyklu, emitowanego przez samorząd województwa, a służącego hono-

rowaniu osób szczególnie zaangażowanych w promowanie historii Powstania Wielkopolskiego.

Tak jak wydarzenia sprzed 94 lat, tak i kolejne rocznicowe obchody musiały jednak rozpocząć się od przyjazdu do Poznania Ignacego Jana Paderewskiego. 26 grudnia wybitny pianista pojawił się na Dworcu Letnim. Wcielił się w niego Edmund Dudziński. Inscenizację tradycyjnie przygotował Poznański Chór Nacuczyeli.

Nie zabrakło i innych stałych już elementów grudniowych uroczystości. Władze regionu i miasta złożyły kwiaty na mogile generała Stanisława Taczaka na Cmentarzu



FOT. A. BOIŃSKI

O „harcie ducha ludzi, których ponad 120 lat zaborów nie zdołało złamać”, wspominał w swoim przemówieniu marszałek Marek Woźniak.



FOT. A. BOIŃSKI

Podczas uroczystości przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich uczestnicy na różne sposoby przypominali o wydarzeniach sprzed 94 lat.



FOT. A. BOIŃSKI

Przy niesprzyjającej aurze darmowa grochówka serwowana w pobliżu historycznego hotelu Bazar smakowała i „Niemcom”, i „Polakom”.



nikt zarzucić im nie śmie...

postaci generała Józefa Dowbora-Muśnickiego.



FOT. A. BOIŃSKI

Przechodnie z zainteresowaniem przyglądali się ustawionemu przed Muzeum Narodowym czołgowi Renault FT-17.

Zasłużonych Wielkopolan. Po uroczystościach przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich odbył się przemarsz do kościoła farnego na okolicznościową mszę. Po drodze złożono kwiaty pod tablicami upamiętniającymi postaci związane z powstaniem.

Mimo niesprzyjającej pogody na poznaniaków po południu czekały rocznicowe atrakcje na placu Wolności. Obok wspomnianych elementów związanych z postacią generała Dowbora-Muśnickiego, były popisy ułanów, pokazali się rekonstruktorzy w strojach z epoki, nie mogło zabraknąć wojskowej (a właściwie – serwowanej przez harcerzy) grochówki.

Wyjątkową tegoroczną atrakcją był, prezentowany przed gmachem Muzeum Narodowego, oryginalny egzemplarz czołgu Renault FT-17, używanego przez Polaków tuż

pod odzyskaniem niepodległości (posługujący się tymi maszynami I Pułk Czołgów stacjonował od 1920 roku w Biedrusku, a następnie w Poznaniu). Była to niezwykła okazja do obejrzenia tego zabijaka, gdyż czołg, odnaleziony w Afganistanie, a remontowany w poznańskim Muzeum Broni Pancernej, po renowacji prawdopodobnie trafi do Warszawy.

Tradycyjnie świętowanie 27 grudnia zwieńczył wieczorny koncert marszałkowski w Auli UAM. Chór Poznańskie Słowiki zaprezentował utwory patriotyczne, w tym kompozycje Ignacego Jana Paderewskiego i Feliksa Nowowiejskiego.

Były też dodatkowe atrakcje, o które zadbało Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych, wspólnie m.in. ze stowarzyszeniem Grupa Rekonstrukcji Historycznej „3 Bastion Grolman”.



FOT. A. BOIŃSKI

Inną atrakcją był specjalny „powstańczy tramwaj”, który 27 grudnia można było spotkać na ulicach Poznania.

27 grudnia na Starym Mieście odbywały się inscenizacje i żywe lekcje historii, których zwieńczeniem była wieczorna rekonstrukcja powstańczego epizodu przed Odwachem – siedzibą Muzeum Powstania Wielkopolskiego. Tę ostatnią placówkę wszyscy zainteresowani mogli 27 grudnia zwiedzać bezpłatnie. Po mieście natomiast jeździł specjalny „powstańczy tramwaj”.

Kolejnym akcentem organizowanej przez samorząd województwa powstańczej celebrzy – co też już stało się tradycją – były uroczystości 28 grudnia w Warszawie (patrz – ramka poniżej).

– Obchody w stolicy z roku na rok cieszą się coraz większym zainteresowaniem – mówił podczas konferencji zapowiadającej uroczystości przewodniczący sejmiku Lech Dymarski. – Mozolnie przebijamy się także tam z naszą in-

surekcją. To niełatwe, bo ona trochę godzi w narodowy stereotyp powstania: że musi zginąć 200 tysięcy ludzi, a na końcu jest klęska...

O tym, dlaczego konsekwentnie przypominamy powstańcze rocznice także w Warszawie, mówił już przed Grobem Nieznanego Żołnierza Marek Woźniak. – Powstanie Wielkopolskie długo nie mogło doczekać się sprawiedliwej oceny i uznania znaczenia tej insurekcji. Jego uczestnicy odeszli na zawsze, często w poczuciu rozgoryczenia i niedoceny – przypomniał marszałek. – Nie możemy już tego naprawić. Możemy jednak, w wolnej i demokratycznej Polsce, dawać świadectwo ich czynów i dbać o to, aby pamięć o Powstaniu Wielkopolskim nie zginęła, a wysiłek i poświęcenie naszych przodków na zawsze zajęły godne miejsce na kartach polskiej historii.

ABO

Na okrągłą rocznicę



FOT. A. BOIŃSKI

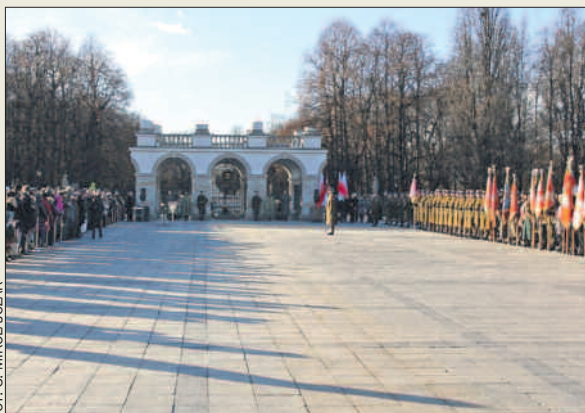
Obchody 94. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego za nami, ale już trwają przygotowania do przyszłorocznej celebrzy. Jedną z głównych szykowanych atrakcji ma być film „Hiszpanka”, współfinansowany przez samorząd województwa. Nakręcony w sensacyjnej konwencji obraz ma zawierać wątki związane z naszym powstaniem, które pozwolą dotrzeć z wiedzą o nim do masowego odbiorcy. W grudniu zdjęcia do filmu kręcono w Poznaniu, m.in. na podwórzu jednej ze staromiejskich kamienic. W mroźnej aurze na planie pojawili się reżyser Łukasz Barczyk (na zdjęciu u góry) oraz aktorzy głównych ról – Patrycja Ziółkowska i Jakub Gierszał (na zdjęciu u dołu). Uroczysta premiera „Hiszpanki” ma odbyć się 27 grudnia 2013 roku w Poznaniu.

ABO



FOT. J. PIOTROWSKI

W panteonie najlepszych synów narodu daliśmy świadectwo czynów naszych przodków



FOT. S. MIKOŁAJCZAK



FOT. S. MIKOŁAJCZAK

Obchody 94. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego w Warszawie rozpoczęły się 28 grudnia mszą św., odprawioną w intencji powstańców w kościele oo. dominikanów. Główne uroczystości, w asyście Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, odbyły się przy Grobie Nieznanego Żołnierza. – W rocznicę zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego dajemy świadectwo czynów naszych przodków w miejscu najważniejszym dla każdego Polaka – symbolicznym panteonie najlepszych synów narodu – mówił marszałek Marek Woźniak, który wraz z przewodniczącym sejmiku Lechem Dymarskim i wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem złożył wieniec w imieniu Wielkopolan. Wiązanki kwiatów przy uroczystej oprawie złożono również na mogiłach powstańców na cmentarzu powązkowskim.

ABO



FOT. S. MIKOŁAJCZAK



Od budżetu do budżetu, z „elfami”,

Jak nam minęło ostatnie dwanaście miesięcy? Podsumowujemy wydarzenia, które zajmowały łamy



FOT. S. SELDER

Ach, ci Irlandczycy! Czyli Euro 2012 w Poznaniu.

Jak minął nam rok 2012? Czym żyła Wielkopolska? Jakże działania samorządu województwa przykuwały naszą uwagę? Co wzbudzało największe emocje? Które sprawy z upływem kolejnych miesięcy popadły w zapomnienie, a które wciąż zajmują opinię publiczną? Przedstawiamy subiektywny przegląd minionego roku, sporządzony na podstawie tego, co gościło na łamach „Monitora” w poprzednich dwunastu miesiącach.

Sejmik przyjął budżet na 2012 rok. Odrzucono wszystkie poprawki opozycji, w tym np. proponującą zlikwidowanie „Monitora Wielkopolskiego”. „To budżet oszczędnościowy” – zauważano podczas dyskusji. Oszczędnościowy? Gdyby wiedzieliśmy, jaki plan dochodów i wydatków przyjdzie uchwałać za rok!

Styczeń był czasem podsumowań półrocznej polskiej prezydencji w Unii Europej-

skiej; w różnych aspektach tego wydarzenia udział miała także Wielkopolska. – Normalnie prezydencja to w Unii coś zwyczajnego. My potraktowaliśmy ją trochę jak święto. Jak coś bardzo prestiżowego, co stwarza nam określone szanse i stawia nas przed pewnymi wyzwaniami. Myślę, że w tym tkwi tajemnica naszego sukcesu – mówił w „Monitorze” marszałek Marek Woźniak.

Pisaliśmy o podsumowaniach ważnych samorządowych inwestycji. Województwo pochwaliło się, jak dzięki 28 mln zł przez kilka lat zmienił się poznański Teatr Wielki. Po generalnym remoncie linii do Wągrowca jej obsługę przejęły Koleje Wielkopolskie, a na regionalne tory wyjechało też kilka gruntownie zmodernizowanych EZT-ów.

Spory ruch panował w kadrach. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dostał nowy zarząd; sejmikowy klub SLD

„schudł” po wyjściu z niego Zbigniewa Ajchlera; sejmik na delegatkę do Związku Województw RP wybrał radną Tatianę Sokołowską – donosiliśmy.

Z serialu „W służbie zdrowia”: nieczynne poradnie specjalistyczne w Kaliszu, Lesznie i Poznaniu, mniej szpitalnych oddziałów ratunkowych – to skutki rozstrzygnięć w konkursach NFZ.

Port Lotniczy Poznań-Ławica był (poza, oczywiście, samym Urzędem Marszałkowskim) bodaj najczęściej goszczącą w 2012 roku na naszych łamach instytucją związaną z samorządem województwa. W lutym pisaliśmy o uchwaleniu przez sejmik obszaru ograniczonego użytkowania wokół lotniska. Było to niezbędne, by można zrealizować ogromne inwestycje (rozbudowa terminalu pasażerskiego i prace na płycie) pozwalające niemal dwukrotnie zwiększyć przepustowość Ła-



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Pierwszy wielkopolski „elf” na poznańskim dworcu.

wicy. Uchwalaniu dokumentu towarzyszyło sporo emocji, a czas pokazał, że to nie był ich koniec.

W lutowym numerze przybliżyliśmy nowe zadania samorządu województwa, związane z ośrodkami adopcyjnymi i Funduszem Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Opera rozpoczęła „rok mężczyzn”; uczyniła to kontrowersyjnym „Dniem Świra”.

A w serialu „W służbie zdrowia”: podsumowanie dużych inwestycji w Wielkopolskim Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii, złożenie wniosku o decyzję lokalizacyjną na budowę szpitala dziecięcego przy ul. Szwajcarskiej, zamieszanie wokół oddziału kardiologicznego WSZ w Kaliszu, burza w związku z pomysłem fuzji lecznic w Lesznie i Kościeńcu.

Cóż, my także daliśmy się uwieść... W marcowym numerze zapowiadaliśmy lotni-

czą rewolucję na Ławicy, gdy swoje loty (za 99 złotych!) z Poznania do Warszawy, Gdańska, Wrocławia, Szczecina, Krakowa, Katowic i Łodzi uruchomi OLT Express. Uruchomił...

Ruszyła produkcja „Hiszpanki” – filmu współfinansowanego przez samorząd, a nawiązującego do Powstania Wielkopolskiego. Sejmik zgodził się, by jeszcze w 2012 roku przyjechało do nas aż osiem, zamiast planowanych trzech, „elfów”. A z „działu kadr” – wicemarszałek Wojciech Jankowiak został przewodniczącym polskiej delegacji do Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy.

Serial „W służbie zdrowia” z dramatycznymi zwrotami akcji: strajk (od pewnego momentu głodowy) personelu szpitala w Koninie, niepokoje płacowe także w leszczyńskiej lecznicy.

Kwiecień. Województwo podsumowuje „budowę innowacyjnej Wielkopolski”, czyli wydawanie unijnych funduszy na lata 2007-2013. – Postawiliśmy pomniki sobie i przyszłym pokoleniom – ocenia zrealizowane inwestycje prof. Waldemar Łazuga.

Ławica proponuje okolicznym mieszkańcom ugodę w sprawie niedogodności związanych ze wzrostem hałasu; ci szli do sejmiku skargi na uchwaloną strefę ograniczonego użytkowania. Samorząd województwa tradycyjnie nagradza najlepszych rolników i najbardziej innowacyjne firmy.

Z wiadomego serialu: po 26 dniach głodówki, po mediacjach marszałków i radnych, udaje się zakończyć strajk

w Koninie. – Kto jest wygranym tego kompromisu? Nikt – mówi dyrektor szpitala i zapowiada „bardzo ostry program naprawczy”. W Lesznie personel wojewódzkiej lecznicy zgadza się na obniżenie płac.

– W sposób skuteczny odechciało mi się dokonać potrzeb, po które tam się udałem – w ten dramatyczny sposób radny Zbigniew Ajchler opisuje na sesji sejmiku stan toalety w pociągu do Warszawy.

W maju uroczyste otwarto nowe płaszczyzny postojowe i drogę kołowania na Ławicy, co pozwala wykonywać nawet 30 operacji lotniczych w ciągu godziny. Podsumowano inwestycje na drogach wojewódzkich w 2011 roku: poszło na nie grubo ponad 200 mln zł.

Co poza tym? Świat poznał prawdę o poznańskich pogromcach Enigmy – m.in. dzięki sporemu zainteresowaniu zorganizowaną przez samorząd grą codebreakers.eu. Nowa siedziba samorządu województwa zaczyna „wychodzić z ziemi”. Rusza projekt kulturalny „Wielkopolska: Rewolucja”. Berlin, Breda, Bruksela, Mediolan, Samara, Tbilisi – Wielkopolska aktywna w Europie.

Serial „W służbie zdrowia”: oficjalnie potwierdzono, że nie ma tematu łączenia szpitali w Lesznie i Kościeńcu.

Czerwiec, a więc zaczyna się Euro 2012! Przypominamy, jakie inwestycje zawdzięczamy tej imprezie i zastanawiamy się, jakie mogą być korzyści wynikające z jej organizacji dla regionu. – Myślę, że zostaniemy odebrani jako



FOT. A. BOIŃSKI

W grudniu zdjęcia do „Hiszpanki” (filmu nawiązującego do Powstania Wielkopolskiego, o którym pisaliśmy w 2012 roku wielokrotnie) kręcone były także w Poznaniu.

FOT. M. GROTOŃSKI

Łabędzi śpiew dyrektora Michała Znanięckiego w operze. W połowie roku (zaplanowanego zresztą jako „rok mężczyzn”) zastąpiła go Renata Borowska-Juszczyńska.



„Hiszpanką” i pewnym serialem

„Monitora Wielkopolskiego” między styczniem a grudniem 2012 roku.



FOT. R. JAKOŚCZYŃSKI

Strajk w konińskim szpitalu, czyli niespokojnie w służbie zdrowia.

ludzie bardzo życzliwi, serdeczni, gościnni. To będzie ostatecznie decydowało o wrzeniu, jakie wywożą stąd turyści, kibice – przewiduje marszałek Marek Woźniak. Kolejne tygodnie pokazują, że się w swych prognozach nie myli.

Radni udzielają zarządowi województwa absolutorium i pytają, o czym właściwie będzie ta „Hiszpanka”. Miał być „rok mężczyzn”, tymczasem już wiadomo, że stery opery od Michała Znanieckiego przejmie kobieta – Renata Borowska-Juszczyńska.

Kolejny odcinek „W służbie zdrowia”: kondycję marszałkowskich placówek opieki zdrowotnej mogą poprawić jedynie zdecydowane zmiany w ich strukturze i zarządzaniu – wynika z audytu PricewaterhouseCoopers, przeprowadzonego na zlecenie władz województwa.

Mario Balotelli na stadionie w Poznaniu i Cristiano Ronaldo dziękujący za gościnę Opalenicy. Rekordy lotniska na Ławicy. No i ci fantastyczni Irlandczycy na naszych ulicach! Czas podsumowań Euro 2012 w naszym regionie.

10 tysięcy roboczogodzin, wysoka prędkość eksploatacyjna, absorbery energii, szlifowanie i srutowanie gotowych konstrukcji modułów – tak, przynajmniej, mało romantycznie opisywaliśmy w lipcu obserwowane przez nas narodziny jednego z pierwszych „elfów” dla Wielkopolski.

Seriał „W służbie zdrowia”: sporo emocji wokół udzielonej ostatecznie przez sejmik zgody na blisko 40-milionowe poręczenie kredytu dla szpitala w Lesznie.

Marszałek strażakiem. Urząd – o czym pisaliśmy w sierpniu – musiał zorganizować awaryjny powrót do kraju niemal pół tysiąca klientów upadłych biur podróży. Wielkopolskiego podatnika kosztowało to kilkaset tysięcy złotych.

Tylko jeden, ale jest! Brązowy medal z igrzysk w Londynie przywozi dla Wielkopolski wioślarka Julia Michalska. Po szalonym wroście ruchu w maju, czerwcu i lipcu, Ławica zwalnia – upada mrzonka pod tytułem „OLT Express”, tanie linie zapowiadają likwidację kilku połączeń od jesieni.

Przygotowana przez samorząd województwa wystawa o Enigmie trafia do legendarnego brytyjskiego Bletchley Park. – Przekonanie europejskiej opinii publicznej o tym, kto złamał kody Enigmy, jest niełatwym zadaniem – przyznaje otwierający wystawę wicemarszałek Wojciech Janowski.

Ciekawa odsłona serialu „W służbie zdrowia”: mimo protestów opozycji, sejmik zgadza się na pierwszą komercjalizację – konińskie pogotowie zostanie przekształcone w spółkę.

We wrześniowym numerze donosiliśmy o tym, że: wielkopolscy rolnicy tym razem dziękowali za plony w Ostrowie, przyjechał do nas pierwszy „elf”, sejmik uchwalił wojewódzki plan gospodarki odpadami, zaś paraolimpijka z Rawicza Karolina Kucharczyk zdobyła złoto na igrzyskach w Londynie.

Mimo wakacji w serialu „W służbie zdrowia” nie wieje

nudą: radni PiS żądają głowy wicemarszałka Leszka Wojtasiaka za sposób nadzoru nad „działką” zdrowotną, zarzucając mu m.in. „działanie na szkodę społeczeństwa województwa”. Zainteresowany odpowiada: – Działanie PiS oceniam jako błazeńską zabawę.

Lampa w ciąży i chodzenie po wodzie – to niektóre z atrakcji interaktywnej ekspozycji towarzyszącej kolejnym Światowym Dniom Innowacji; oprócz atrakcji, były też dyskusje – m.in. o znalezieniu sposobu na kryzys. Wielkopolska liderem w korzystaniu z funduszu JEREMIE, więc wicemarszałek Wojtasiak odbiera nagrodę.

W październiku informowaliśmy, że Marek Woźniak objął przewodnictwo ważnej komisji COTER w unijnym Komitecie Regionów (wcześniej ponownie został wiceprzewodniczącym KR), a brzeski Klub Wielkopolan obchodził swoje 5-lecie.



FOT. A. BOŃSKI

Ławica, czyli „strefa hałasu”, rozbudowa i rekordy podczas Euro 2012.

Ważne wieści z Kalisza. Pierwsza, niestety, smutna – niespodziewanie umiera wiceprzewodniczący sejmiku Kazimierz Kościelny (mandat po nim przejmie kolejny z listy SLD – Seweryn Kaczmarek). Diecezja kaliska ma natomiast nowego biskupa – Edwarda Janiaka.

Wiemy więcej o „Hiszpance”! Międzynarodowa obsada, imponujący, 19-milionowy budżet. A sam film to będzie spirtualny thriller – o ile komus coś to mówi...

Akcja serialu „W służbie zdrowia” nabiera rumieńców: opozycja zrywa kworum na posiedzeniu komisji, wychodzi też ostentacyjnie z sesji sejmiku, mimo to koalicjanci przegłosowują skierowanie do konsultacji społecznych projektów połączeń szpitala i pogotowia w Kaliszu, a także szpitali pulmonologicznych w Poznaniu i Chodzieży.

Listopad. Odnotowujemy ruch we współpracy zagra-

nicznej: Wielkopolska po raz kolejny była aktywna podczas brukselskich OPEN DAYS; jednocześnie po 11 latach województwo występuje ze Zgromadzenia Regionów Europy.

Sejmik (już z nowym wiceprzewodniczącym – Kazimierzem Pałaszem) uchwala, że 2013 będzie rokiem Hipolita Cegielskiego. Wystawa o naszych kryptologach tym razem trafia do Senatu. Podsumujemy akcję promującą fundusze unijne „Wielkopolska OK!”.

Znow ciekawy odcinek „W służbie zdrowia”: mimo kolejnych protestów opozycji, sejmik uchwala skierowanie do konsultacji społecznych projektów przekształceń w spółki poznańskiego OPEN i szpitala w Sokołowie; zbliża to SLD i PiS, które po raz pierwszy w sejmikowej historii organizują wspólną konferencję prasową.

W grudniu finisz wielu spraw, o których pisaliśmy

przez cały rok. „Elfy” wreszcie na torach – można je spotkać gdzieś między Zbąszynkiem a Kutnem. „Hiszpanka” się kręci – w końcu też na ulicach Poznania. Finał akcji „Wielkopolska: Rewolucja”.

A w Brukseli: Komitet Regionów przyjmuje przygotowaną przez marszałka Woźniaka opinię dotyczącą funkcjonowania unijnych funduszy po 2013 roku, zaś róg św. tomarciński podbija stolicę UE.

„W służbie zdrowia” – mocne akcenty na koniec roku: sejmik wyraża zgodę na zmianę gruntu z miastem Poznaniem (teraz „tylko” znaleźć pieniądze i można budować szpital dziecięcy!), a także daje ostateczną zgodę na szpitalne fuzje w Kaliszu oraz Poznaniu z Chodzieżą.

– To budżet na czas kryzysu – przyznaje podczas pierwszego czytania planu dochodów i wydatków województwa na 2013 rok pani skarbnik. ABO



FOT. A. BOŃSKI

Marszałek Marek Woźniak wielokrotnie gościł w Brukseli, walcząc o korzystne dla regionów rozdanie unijnych finansów na lata 2014-2020 (na zdjęciu z Danutą Hübner w europarlamencie).



FOT. ARCHIWUM UNIW

Odkłamywanie historii. Przygotowana przez samorząd województwa wystawa o naszych pogromcach Enigmy gościła w 2012 roku m.in. w brytyjskim Bletchley Park oraz w polskim Senacie.

Poszli nasi w bój bez broni

Warto przypomnieć, że w zapoczątkowanym 150 lat temu powstaniu styczniowym aktywnie uczestniczyli również Wielkopolanie.

Było to dokładnie 150 lat temu. W nocy z 21 na 22 stycznia 1863 roku doszło do wybuchu ostatniego wielkiego polskiego powstania narodowego czasu zaborów. W ciągu półtora wieku utrwalili się stereotyp nakazujący widzieć powstanie styczniowe oczami Artura Grottgera i z perspektywy jego sugestywnych, czasem wstrząsających cyklów rysunkowych. Historycy jednak wiedzą, że inaczej wyglądała „otoczka” propagandowa, ideowa, martyrologiczna, inaczej zaś realia, które w wydarzeniach lat 1863-1864 pozwalają widzieć najefektywniejsze z polskich powstań narodowych XIX wieku, wzmocnione fenomenem funkcjonowania polskiego państwa podziemnego. Nieprzypadkowo Niemcy prowadzili w czasie okupacji studia nad powstaniem styczniowym.

Powstanie styczniowe też w znacznie większym stopniu niż wcześniejsze zaangażowało wszystkie trzy zaborcy. Rząd Narodowy traktował ziemie polskie, niezależnie od zaboru, jako jedną całość – jedynie wartościowano i urealniano możliwość ich zaangażowania w walkę zbrojną prowadzoną w Królestwie Polskim.

Wzrost nastrojów patriotycznych o silnym podłożu religijnym, jaki w Królestwie Polskim nastąpił po 1861 roku, zauważalny był także nad Obrą i Wartą, głównie w postaci tworzenia kółek konspiracyjnych. Z Królestwa do Wielkopolski zaczęli przybywać konspiratorzy i emisariusze przygotowujący grunt pod przyszłe działania zbrojne czy bardziej w tym przypadku pomoc tym, którzy będą walczyć za kordonem. Z kolei władze pruskie deklarowały współpracę z Petersburgiem w zwalczaniu polskiej działalności niepodległościowej, co raczej nie najlepiej wróżyło poczynaniom polskich działaczy. Otto von Bismarck 8 lutego 1863 roku zawarł z Rosją w tej sprawie tzw. konwencję Alvenslebena.

A jednak już 8 stycznia, przed wybuchem powstania, w Poznaniu ukonstytuował się trzyosobowy komitet kierowany przez Adolfa Łączyńskiego, który miał zająć się pomocą dla emisariuszy z Królestwa. W pierwszych dniach marca założono kolejny, znacznie aktywniejszy, komitet, z Janem Działyń-

skim na czele. Byli w nim m.in. Aleksander Guttry (przyszły komisarz Rządu Narodowego na obszar Wielkiego Księstwa Poznańskiego), Władysław Kosiński, Marian Jaroczyński, Bogusław Łubieński i Włodzimierz Wolniewicz. Zespół ten stał się reprezentacją powstańczej władzy w Poznaniu (na Pomorzu odpowiednikiem Guttrego był Julian Łukaszewski). W każdym powiecie był komisarz powiatowy, który miał koordynować pomoc na swoim terenie. Region traktowany był jako integralna część walczącego kraju. Przez Wielkopolskę przechodziły transporty ochotników, pieniędzy, broni, oporządzenia z Zachodu – w sumie regionowi przypadło znacznie ważniejsze zadanie niż w latach 1830-1831.

Pomoc ze strony ochotników organizowana była od lutego 1863 roku, początkowo spontanicznie, w formie mało zorganizowanej. Było tak do 22 marca 1863 roku, gdy do Poznania przybył francuski podpułkownik de Noé, który wspólnie z działaczami Komitetu Poznańskiego ustalił organizacyjną stronę przetrwania ochotników przez granicę Królestwa. Zaplanowano zorganizowanie trzech „kolumn” – w rzeczywistości oddziałów w sile batalionu, których dowódcami byli Francuzi: Leo Young de Blankenheim i Emil Fauchaux oraz Polak, Edmund Taczanowski. On też, po dwukrotnym rozbiciu jego formującego się oddziału przez Prusaków, postanowił utworzyć następny po drugiej stronie granicy, w Pyzdrach. Więcej szczęścia mieli dwaj pozostali dowódcy, którzy swoje zgrupowania formowali w okolicach Trzemeszna, Witkowa i Wrześni. Oni też w kwietniu 1863 roku przekroczyli granicę Królestwa.

W końcu kwietnia 1863 roku, w wyniku nieostrożności przewodniczącego, nastąpiły aresztowania, co doprowadziło do rozbicia Komitetu Działyńskiego. W jego miejsce od listopada 1863 roku całością pomocy dla Królestwa Polskiego pochodziła z ziem zaboru pruskiego kierował Komitet Wykonawczy Rządu Narodowego, który miał swoją siedzibę w Poznaniu, z Julianem Łukaszewskim na czele. W terenie działała doskonale zorganizowana sieć województw, kierowanych przez komisarzy cywilnych. Struk-



Władysław Bentkowski ze sztabem.

tura ta funkcjonowała aż do samorozwiązania w czerwcu 1864 roku.

W powstaniu styczniowym czynnie uczestniczyło około 4000 ochotników z Wielkopolski – z tym, że znacznie więcej, niż w czasie powstania listopadowego, zajmowało ważne stanowiska dowódcze w wojsku. Drugim po Ludwi-

kilkukrotnie wracał na pole walki po kolejnych porażkach (nie zawsze przez siebie zwinionych). Współpracował z doświadczonym żołnierzem – Wielkopolaninem, pułkownikiem Edmundem Callierem. Kariera dowódcza Mielęckiego zakończyła się w lipcu 1863 roku pod Slesinem. Ciężko ranny, zmarł w Mamliczu.

» Powstanie styczniowe było ostatnim wojennym doświadczeniem wielkopolskiej młodzieży przed późniejszym zwycięskim zrywem lat 1918-1919. Następną próbą sił były strajki szkolne na początku XX wieku, których uczestnicy byli później żołnierzami majora Taczaka i generała Dowbora-Muśnickiego.

ku Mierosławskim dyktatorem powstania był krotoszyńnianin Marian Langiewicz. Natomiast najbardziej romantycznym bohaterem-dowódcą – Kazimierz Mielęcki. Pierwszy szybko zakończył swoją karierę dowódczą po klęskach pod Chrobrem i Grochowskimi, drugi zaś

„Kolumna” L. Young de Blankenheima początkowo odniosła sukces pod Nową Wsią, ale 29 kwietnia 1863 roku poniosła klęskę w bitwie pod Brdowem, a jej dowódca poległ.

Emil Fauchaux w kwietniu przekroczył granicę Królestwa, by połączyć się z oddziałem E. Taczanowskiego.

Ranny w bitwie pod Pyzdrami, pojechał do Poznania i na pole walki już nie wrócił.

Najdłużej i najefektywniej działał E. Taczanowski. 29 kwietnia stoczył zwycięską bitwę pod Pyzdrami, a wkrótce, 6 maja, zajął Koło. Jednak już dwa dni później poniósł klęskę pod Ignacem, pokonany przez przeważające siły rosyjskie. Jednak porażka nie załamała polskiego dowódcy. Niemal natychmiast przystąpił do formowania nowego oddziału, w Kosmowie, majątku Józefa Gajewskiego. Tam polski dowódca (już w stopniu generała) zaczął tworzyć oddział, który w możliwie dużym stopniu miał przypominać regularne wojsko. I rzeczywiście, zadanie to częściowo zrealizował: pod jego komendą było 1500 powstańców, co w realiach powstania styczniowego stanowiło dużą siłę. Formacja ta, skoncentrowana w okolicach Chocza, odniosła zwycięstwo w starciu z rosyjskimi oddziałami pod Ładem, a wkrótce nadeszła pora kolejnych sukcesów, pod Gószczanowem, Czepowem, Pęcherzewkiem,

Poprążnikami i Sędziejewicami. W tej sytuacji Rosjanie przestali lekceważyć polskiego dowódcę. Wreszcie 29 sierpnia doszło do bitwy między Witkowicami i Nieznanicami (Kruszyną), w której zgrupowanie Taczanowskiego zostało rozbite. Pokonany dowódca wyjechał do Francji.

Ostatnim większym działaniem powstańców z Wielkopolski była wyprawa Franciszka Budziszewskiego z marca 1864 roku, złożona z ponad stu dobrze wyposażonych i uzbrojonych jeźdźców. Oddział był aktywny w okolicach Pyzdr i Ciążen. Rosjanie rozbili go w starciu pod Ostrowitem i Kapielcem.

Oprócz E. Taczanowskiego i E. Calliera, Wielkopolanami byli tacy dowódcy powstania styczniowego, jak: Antoni Wolski, Józef Oxiński, Apolinary Kurowski czy Władysław Bentkowski – niegdyś żołnierz Wiosny Ludów, szef sztabu Langiewicza, a po powstaniu chwalebnie prowadzący firmę Hipolita Cegielskiego w imieniu małoletniego syna zmarłego właściciela. Natomiast daninę krwi złożyły niektóre grupy społeczeństwa. Szczególnie tragiczny był los uczniów gimnazjum trzemeszeńskiego, którzy masowo poszli do powstania; większość z nich pozostała na poboju pod Mieczownicą, pograżając w żałobie całe miasto. Swoich synów stracili też m.in. Karol Libelt i Maksymilian Jakowski. Dodajmy, że powstańczy epizod miał w swoim życiu także ksiądz Piotr Wawrzyniak, który jeszcze jako uczeń gimnazjum w Śremie na własną rękę (bezkarnie) próbował dołączyć do polskiego oddziału partyzanckiego. W Poznaniu utworzono też sieć polskich lazaretów, w których bardzo angażowały się panie, kierowane przez Emilię Szczaniecką.

Powstanie styczniowe było ostatnim wojennym doświadczeniem wielkopolskiej młodzieży przed późniejszym zwycięskim zrywem lat 1918-1919. Następną próbą sił były strajki szkolne na początku XX wieku, których uczestnicy byli później żołnierzami majora Taczaka i generała Dowbora-Muśnickiego. W procesie wielkopolskiej drogi do niepodległości ciągłość tradycji patriotycznej była więc zachowana.

Marek Rezler



Marian Langiewicz.



Edmund Callier.



Jan Działyński.



Dotacje na zabytki

Rozpoczyna się nabór wniosków na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach na 2013 rok.

Od 14 stycznia do 1 marca 2013 r. można składać wnioski o dotacje na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych lub znajdujących się na terenie województwa wielkopolskiego. Wnioski o dotacje wraz z wymaganymi załącznikami należy złożyć osobiście w sekretariacie Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego w godzinach pracy urzędu, tj. pon.-pt. od 7.30 do 15.30 lub przesłać na adres: Departament Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek C, pokój 25. O przyjęciu ofert decyduje data wpływu do Departamentu Kultury.

Informacje i dokumenty do pobrania znajdują się na stronach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego www.umww.pl, (załącznik Kultura; Konkurs-Zabytki). Szczegółowe informacje na temat konkursu można uzyskać w Departamencie Kultury Urzędu Marszałkowskiego, tel. 61 626-68-85, 61 626-68-80. DK

Dwa jubileusze

90. rocznicę utworzenia sceny i 40-lecie objęcia dyrekcji przez Izabellę Cywińską obchodzi w tym roku Teatr Nowy w Poznaniu.

Tatr Nowy zainaugurował działalność 14 września 1923 roku. Początkowo ze zmiennym szczęściem funkcjonował jako spółka akcyjna. Od 1948 roku był częścią przedsiębiorstwa Państwowe Teatry Dramatyczne. Samodzielność artystyczną sceny zapoczątkowała w 1973 roku Izabella Cywińska. Od 1999 roku teatr jest instytucją kultury samorządu województwa.

Rocznicowe obchody w Teatrze Nowym im. Tadeusza Łomnickiego zainaugurowano 7 stycznia podczas „Gali Jubileuszowej”. Była ona okazją do uhonorowania artystów i pracowników teatru. Złotym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, przyznanym przez ministra kultury, odznaczona została Sława Kwasińska, która w tym roku obchodzi 65-lecie pracy scenicznej. Medale brązowe odebrali: Bolesław Idziak, Andrzej Lajborek i dyrektor teatru Piotr Kruszczyński. Marszałek Marek Woźniak przekazał na ręce dyrektora przyznaną zespołowi teatru odznakę honorową „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”.



FOT. B. SOWA

Teatr Nowy funkcjonuje od 1923 roku w secesyjnej kamienicy na poznańskich Jeźcach.

Do ważnych dokonań ostatnich czterech dekad funkcjonowania sceny, kierowanej kolejno przez Izabellę Cywińską, Eugeniusza Koriną, Janusza Wiśniewskiego i Piotra Kruszczyńskiego, nawiązuje specjalna oferta artystyczna. Otwiera ją grudniowa premiera koncertu „Życie to nie teatr” w reżyserii i aranżacji Jerzego Satanowskiego. To pełna emocji i wzruszeń te-

atralna podróż w czasie, w którą zabierają widzów aktorzy oraz zespół muzyczny pod kierunkiem Jacka Skowrońskiego.

„Miłość, czyli śmierć i zmartwychwstanie...” z tekstami Edwarda Stachury, „Decadance”, „Piękna Lucynda”, „Polityka”, „Opera za trzy grosze”, „Pañpremier” – to tylko kilka tytułów znanych z plakatów teatru, a przywołanych muzyką.

8 lutego na Trzeciej Scenie teatru odbędzie się premiera „Jeżyce Story. Posłuchaj miasta!” w reżyserii Marcina Wierchowskiego. Zbiorowym bohaterem przedstawienia są Jeżyce, jedna z najpiękniejszych, a zarazem najbardziej zaniedbanych dzielnic Poznania. W czterech odsłonach, jak w serialu, aktorzy przeniosą na scenę autentyczne opowieści jej mieszkańców.

Poznańskie historie czy wybitne osobowości artystyczne pojawiają się także w kolejnych zapowiedziach repertuarowych teatru. Jeszcze w tym sezonie powinniśmy obejrzeć premierę spektaklu Jerzego Satanowskiego opartego na tekstach Stanisława Barańczaka. Remigiusz Brzyk zrealizuje natomiast przedstawienie „Czerwiec '56”. Zobaczmy także „Śmierć Tarakina” w reżyserkiej interpretacji Lecha Raczyka (40 lat po przeniesieniu na poznańską scenę z Kalisza sztuki Aleksandra Suchowo-Kobylińskiego) oraz „Wiśniowy sad” Antoniego Czechowa wyreżyserowany przez Izabellę Cywińską. RJ

Polecamy

Dwie wystawy



„Dał nam przykład Bonaparte... Leszczyńskie w okresie Księstwa Warszawskiego” – to tytuł najnowszej ekspozycji przygotowanej przez Muzeum Okręgowe w Lesznie, którą można oglądać do 17 lutego w salach przy placu J. Metziga. Natomiast w muzealnej Galerii Sztuki, przy ul. Gabriela Narutowicza, do 27 stycznia czynna jest wystawa związana z obchodami 100-lecia Klubu Sportowego „Polonia 1912” Leszno.

Portrety dębów



Urodę i przemijanie wiekowych dębów rogalińskich w artystycznych ujęciach Macieja Fiszerę prezentuje najnowsza publikacja Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego w Szreniawie, wydana w cyklu „Wielkopolski Kalendarz Rolniczy”. Więcej na temat unikatowego kalendarza pt. „Requiem. Dęby rogalińskie”, a także możliwości jego zakupu na stronach muzeum: www.szreniawa-muzeum.pl.

Jak w Wiedniu



Najstojniejsze utwory kompozytorów związanych z XIX-wiecznym Wiedniem usłyszą 27 stycznia uczestnicy Noworocznego Koncertu „Wiedeńskie nastroje” organizowanego w Pałacu Myśliwskim w Antoninie. Wystąpią: Sekstet Instrumentalny pod kierunkiem Adama Manijaka oraz soliści: Jolanta Borbas, Anna Kutkowska-Kass, Romuald Spychalski. Informacje: www.cikis.kalisz.pl. RJ



Sylwestrowe emocje w filharmonii i operze



FOT. A. HOFMANN

Marta Boberska i Sylwester Smulczyński wraz z orkiestrą filharmonii pod batutą Jakuba Chrenowicza przypomnieli znane duety i arie.

Przy muzyce i tańcach rozstawano się ze starym rokiem i witano 2013 w marszałkowskich instytucjach kultury.

Koncert Sylwestrowy z Niepodziankami „Od Gershwin do Straussów” do Auli UAM w Poznaniu przyciągnął komplet publiczności. Grała Orkiestra Filharmonii Poznań-

skiej pod dyrekcją Jakuba Chrenowicza, a gospodarzem wieczoru był Krzysztof Zanussi. Popularne arie oraz duety przypomnieli publiczności soliści: Marta Boberska – sopran i Sylwester Smulczyński – tenor. W trakcie koncertu odbyło się losowanie atrakcyjnych prezentów ufundowanych przez sponsorów. Była

również okazja do degustacji markowych win. Wprowadzeni w karnawałowy nastrój m.in. melodiami Gershwin i Straussa słuchacze i artyści wnieśli wspólnie noworoczny toast, a życzenia uczestnikom koncertu złożył dyrektor filharmonii Wojciech Nentwig.

Największe przeboje muzyki operowej, operetkowej i mu-



FOT. K. ZWOLIŃSKA

Radosne i beztrudne świętowanie Nowego Roku w neoklasycystycznych przestrzeniach gmachu Teatru Wielkiego.

sicalowej – na przełomie starego i nowego roku – przypomniano również podczas Koncertu Sylwestrowego, który odbył się w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Orkiestrą opery dyrygował Gabriel Chmura, a koncert poprowadziła Anna Kochnowicz.

Po koncercie, w stylowych przestrzeniach Teatru Wiel-

kiego rozpoczął się uroczysty „Bal w Operze” organizowany pod patronatem korpusu konsularnego miasta Poznania. Teatr długo jeszcze rozbrzmiewał przebojami wszechczasów, odtwarzanymi na żywo i z nagrań, a wykwinna kuchnia i radosna atmosfera ułatwiały bezstresowe pokonanie kolejnej ceczury czasowej. RJ

W stronę kultury innowacyjności

Jakie praktyczne korzyści może nam przynieść uniwersytecki boom?

Ani na świecie, ani w Polsce nie było nigdy wcześniej tylu studentów. Bez wątpienia jesteśmy świadkami uniwersyteckiego boomu, który w naszych warunkach stał się jednym ze znaków głębokiej transformacji ustrojowej całego państwa. Z prawie dwoma milionami studentów – w tym z niemal 150 tysiącami w samym Poznaniu – Polska wskoczyła na szczyt rankingu szkolnictwa wyższego. Sytuacja ta pociąga za sobą liczne konsekwencje, także negatywne. Po pierwsze, umasowienie szkolnictwa wyższego skutkuje obniżeniem jego poziomu i rozdawnictwem dyplomów. Po drugie, coraz więcej mówi się o upodrzędzeniu uniwersytetu względem biznesu czy zredukowaniu nauczania na poziomie wyższym do obsługi rynku pracy. Nawet jeśli obawy te są uzasadnione, to warto szukać inicjatyw, które je oddalają bądź unieważniają.

Najnowsza z nich nosi nazwę Innovation Hub. To program Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, skierowany do kadry zarządzającej przedsiębiorstwami, a jego celem jest skuteczniejsze pozyskiwanie zagranicznych inwestorów. Zakwalifikowani do programu wezmą udział w sesjach treningowych, przygotowujących do pozyskania partnerów z Doliny Krzemowej, globalnej mekki nowoczesnych technologii. Jaki jest w tym udział ludzi uniwersytetu? Ostatnią fazą Innovation Hub będzie prezentacja projektów potencjalnym inwestorom podczas spotkań biznesowych na terenie Stanów Zjednoczonych. I właśnie podczas tych spotkań polską kadrę wspierać będą pracownicy naukowcy uniwersytetów. Ich dobór odbył się w ramach Top 500 Innovators, czyli innego programu promującego zbliżenie między biznesem a nauką.

Był to największy jak dotąd program szkoleniowy skierowany do osób zajmujących się badaniami naukowymi i komercjalizacją ich wyników. Według MNiSW miał on zrewolucjonizować myślenie o współpracy między nauką a gospodarką. Finaliści Top 500 Innovators

mają możliwość odbycia staży w najbardziej prestiżowych uczelniach świata, szukając pomysłów służących budowie kultury innowacyjności. W elitarnym gronie beneficjentów tego programu znaleźli się przedstawiciele poznańskich uczelni: Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Uniwersytetu Medycznego, Uniwersytetu Ekonomicznego oraz Politechniki Poznańskiej.



FOT. ARCHIWUM UMWW

➤ Prof. Waldemar Kuligowski: Inicjatywy na rzecz budowy kultury innowacyjności w Wielkopolsce mogą sprawić, że uniwersytecki boom przyniesie w końcu zmiany w jakości życia nas wszystkich.

Istotniejszy jest jednak fakt, że tworzenie kultury innowacyjności nie odbywa się wyłącznie „od góry”, w myśl logiki programów ministerialnych. Mamy na tym polu także ciekawe inicjatywy lokalne. Przypomnijmy choćby Studentckie Centrum Innowacji i Transferu Technologii. Stworzone przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego oraz Poznański Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości, wspierać ma studentów i doktorantów, którzy są autorami innowacyjnych pomysłów. Studenci ci wezmą udział w warsztatach przy-

gotowujących ich do działania w realiach biznesowych, odbędą eksperckie konsultacje, w końcu zostaną skojarzeni z partnerem biznesowym. Co znaczące, wspomniany program jest obecnie realizowany wyłącznie na terenie Wielkopolski. Inni bacznie jednak mu się przyglądają.

Inna interesująca inicjatywa zaanonsowana została przez uniwersytecki Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej, zwykle niekojarzony z działaniami o charakterze biznesowym. Być może trzeba będzie ten stereotyp zrewidować. Naukowcy chcą bowiem powołać do życia Centrum Transferu Wiedzy Humanistycznej, paralelne do istniejącego już Centrum Innowacji i Transferu Technologii. Ma ono skupiać się na kilku zadaniach: zarządzanie własnością intelektualną pracowników i studentów; promocja i transfer innowacji humanistycznych w zakresie zarządzania, produktu, relacji zewnętrznych i wewnętrznych biznesu; rozwój społecznej odpowiedzialności biznesu jako elementu humanizującego społeczny habitus. Centrum ma ponadto przygotowywać szkolenia, ekspertyzy, konsultacje, doradztwo, pomoc specjalistyczną, inspirować prace dyplomowe, aplikowalne później w gospodarce.

Jednym z kluczowych wniosków, wypływających z badań Foresight Regionalny dla Wielkopolski, był ten mówiący o wzajemnej nieufności między podmiotami działającymi w sferze nauki i biznesu. Brak współpracy między nimi jawi się jako jedna z najbardziej istotnych barier rozwojowych całego regionu. Przedstawiciele nauki i gospodarki nie znają się, nie ufają sobie, współpracują zatem incydentalnie, na pewno za rzadko i zbyt mało intensywnie niż byłoby to możliwe i pożądane. Wspomniane wyżej inicjatywy i programy są realną szansą na zmianę tej sytuacji i zapoczątkowanie budowy w Wielkopolsce kultury innowacyjności. Uniwersytecki boom może w końcu przynieść zmiany w jakości życia nas wszystkich.

Waldemar Kuligowski

Sieć dobrych smaków

Dziewięć firm oferujących tradycyjne regionalne produkty i potrawy dołączyło w grudniu do Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska.

Podczas spotkania, które odbyło się 18 grudnia w Ośrodku Apifitoterapii „Apiherba” w Witosławiu, certyfikaty nowym uczestnikom sieci wręczył członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski.

Wśród podmiotów, które dołączyły do prestiżowego grona wytwórców i popularyzatorów tradycyjnej regionalnej żywności, są: VIN-KON S.A. w Koninie, Piekarnia-Cukiernia „Natura” Zbigniew Piskorski w Poznaniu, Gospodarstwo Ekologiczne „Grabina” w Grabinie, Rzeźnictwo-Wędliniarstwo – dr Maryniak w Skórzewie, „Karczma Kołodziej” – Dorota Kamińska w Skokach, Gospodarstwo Pszczelarskie „Suszka” – Adrian Suszka w Mosinie, Gospodarstwo Pasieczne – Wojciech Kociemba w Puszczykowie, Pasieka Specjalistyczna – Krystyna i Jerzy Bangier w Krośnie, Pracownia Zdrowej Żywności „Smakofonia” – Monika Jagiełłowicz-Olejniczka w Poznaniu.



FOT. ARCHIWUM UMWW

Członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski wręcza certyfikat Dorocie Kamińskiej, właścicielce „Karczmy Kołodziej” w Skokach.

Województwo wielkopolskie od ponad czterech lat jest członkiem Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne ułatwiającej konsumentom oraz turystom dostęp do lokalnej i regionalnej żywności wysokiej jakości. Sieć wielkopolska liczy obecnie 53 członków – rolników, hodowców, restauratorów, rzemieślników (m.in. masarzy, piekarzy i cukierników), wytworzących i sprzedających żywność naturalną, w tym ekologiczną, charakterystyczną dla naszego regionu.

– Cieszę się, że rodzina Sieci Dziedzictwa Kulinarne

powiększyła się dzisiaj aż o kolejne dziewięć podmiotów – stwierdził podczas spotkania Krzysztof Grabowski. – Jednak na tym nie poprzestaniemy, ponieważ Wielkopolska jest bardzo dużym regionem i ma znaczący potencjał. Jestem pewien, że jest jeszcze wielu producentów żywności czy restauratorów, którzy swoim działaniem zasługują na uczestnictwo w sieci. Chcemy, aby nasz region dołączył do grona liderów Sieci Dziedzictwa Kulinarne w Polsce. Stawiamy jednak nie na ilość, ale przede wszystkim na jakość.

RJ

PROMOCJA

Nowa siedziba Urzędu Gminy w Wierzbinku

W Wierzbinku, gminie w powiecie konińskim, w ostatnich latach zaszły duże pozytywne zmiany.

Złożyło się na to nie tylko jedno z najlepszych w Wielkopolsce wykorzystanie pieniędzy z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013. Samorząd położył nacisk na poprawę jakości obsługi administracyjnej mieszkańców i rozwój inicjatyw społecznych. W te zamierzenia wpisała się budowa nowej siedziby Urzędu Gminy. Wynikała z dotychczasowych trudnych warunków lokalowych, niespełniających wymogów nowoczesnej administracji samorządowej. – Nowy Urząd Gminy ma służyć całej społeczności mieszkańców i polepszyć standard świadczonych usług – podkreślił wójt gminy Wierzbinek Paweł Szczepankiewicz.

Okazały budynek, jeden z ładniejszych tego typu w Polsce, uroczystość oddano do użytku 12 grudnia 2012 roku, z udziałem kilkuset gości. Wojewoda wielkopolski Piotr Florek podkreślił, że nie pamięta uroczystości związanej z oddaniem do użytku obiektu użyteczności publicznej, w której tak licznie uczestniczyliby samorządowcy. Do Wierzbinka przyjechali przedstawiciele nie tylko wspólnot lokalnych z Wielkopolski, ale też z innych



FOT. ARCHIWUM URZĘDU GMINY

Nowa siedziba gminnej administracji w Wierzbinku.

województw i z zagranicy. Mszę św. poprzedzającą część oficjalną sprawował ordynariusz wrocławski bp Wiesław Mering.

Idea budowy nowej siedziby Urzędu Gminy powstała kilka lat temu. Taki postulat zgłaszali też mieszkańcy podczas licznych konsultacji. Wójt zabiegał o to, aby siedziba powstała w centrum Wierzbinka, naprzeciwko XIX-wiecznego zespołu pałacowo-parkowego, w którym dotychczas funkcjonował urząd. Uważał przy tym, że nowy budynek powinien nadać miejscowości wizerunek stolicy gminy także pod względem architektonicznym.

Kosztorys budowy opiewał na kwotę 5,5 mln zł. Przetarg,

w którym wzięło udział 10 firm, wygrała firma Ax-Bud, która zadeklarowała kwotę 3,3 mln zł. Kubatura budynku wynosi 7270 m³, powierzchnia zabudowy – 815 m², powierzchnia użytkowa ogółem – 1317,9 m². W budynku są m.in. 32 pomieszczenia biurowe oraz sale konferencyjne. Urząd jest wyposażony w windę i podjazd dla niepełnosprawnych. Za 350 tys. zł zakupiono nowe meble oraz zainstalowano monitoring.

Swoją siedzibę w budynku mają: Urząd Gminy, Rada Gminy, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Gminna Administracja Placówek Oświatowych, Gminny Ośrodek Kultury.



Marka Wielkopolski – nasze okręty flagowe

Jest nowy pomysł na to, jak wyróżnić firmy, osoby i wydarzenia, które wpływają na kreowanie korzystnego wizerunku naszego regionu.

Jeszcze w tym roku Wielkopolska Rada 30 planuje ustanowić Markę Wielkopolski. Rada to organ opiniotwórczo-doradczy działający przy Marszałku Województwa Wielkopolskiego, powołany w 2009 r. Skupia wybitne postaci życia społeczno-gospodarczego Wielkopolski, przedstawicieli samorządu, gospodarki, państwowych i niepaństwowych uczelni – głównych jednostek naukowo-badawczych. Podczas ostatniego posiedzenia, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, członkowie Wielkopolskiej Rady 30 jednogłośnie poparli ideę powołania do życia wyjątkowego konkursu budującego reputację i prestiż regionu.

Certyfikat wraz z godłem marki mają otrzymywać prężnie działające rodzime firmy, ich produkty i usługi, a także wykraczające poza granice regionu wydarzenia specjalne o charakterze społecznym, kulturalnym. Nagradzany ma być ich wkład w rozwój innowacyjnej Wielkopolski. Do-

bre imię regionu mają rozsławiać poza granicami kraju Ambasadorowie Marki, najwybitniejsi Wielkopolanie posiadający realny wpływ na rozpoznawalność Wielkopolski w świecie. Chodzi o osoby, które w swojej działalności kierują się troską o dobro wspólne oraz postawą służby publicznej, podkreślając przywiązanie do Wielkopolski jako swojej małej ojczyzny.

– Wielkopolska konkuruje nie tylko w kraju, ale także w Europie regionów. Chcemy, aby nasze województwo było rozpoznawalne, dobrze się kojarzyło z innowacjami społecznymi i technologicznymi. Dziś Wielkopolska pretenduje do tego, aby stać się marką wiedzy i innowa-

cyjności, miejscem nauki, designu, transferu wiedzy, badań i rozwoju – wlicza marszałek woje-

nią, kreatywność z dobrym rzemiosłem, tradycję z nowoczesnością i otwartością na nowe wyzwania.

zostać zbudowany oryginalny brand regionu. Marka Wielkopolski to nic innego, jak Wielkopolska traktowana jako region, gdzie innowa-

Marki Wielkopolski. Wiosną powinien zostać ogłoszony pierwszy konkursowy nabór. – Chcielibyśmy ogłosić pierwszych laureatów konkursu wczesną jesienią, podczas kolejnych Świątowych Dni Innowacji, które stały się już rozpoznawalną marką – mówi wicemarszałek Leszek Wojtasiak. Jak zapew-

nia, regulamin Marki Wielkopolski, określający między innymi kryteria, sama procedura certyfikacji oraz aktywne zaangażowanie wszystkich członków Wielkopolskiej Rady 30 dają gwarancję wyboru najlepszych w Wielkopolsce produktów, usług, wydarzeń i osobowości.

Szczegóły związane z Marką Wielkopolski – logo, regulamin, terminy, korzyści, jakie uzyskają beneficjenci konkursu – poznamy na przełomie lutego i marca. X



FOT. A. BOJNSKI

wództwa Marek Woźniak i dodaje: – Podejmując wyzwanie związane z budową Marki Wielkopolski, założyliśmy, że to działanie będzie zarówno kategorią marketingową, symbolem doskonałości, jak i wywoła pozytywne skojarzenia oraz poczucie przynależności. Chcemy łączyć inteligencję z wyobraź-

Ustanawiając certyfikat Marki Wielkopolski, samorząd województwa wypełnia zapisy trzech strategicznych dokumentów określających wizję i kierunki rozwoju Wielkopolski. Na bazie Regionalnej Strategii Innowacji, Foresightu Regionalnego dla Wielkopolski i Strategii Promocji Gospodarczej Województwa Wielkopolskiego ma

cyjność jest integralną i naturalną częścią pracy, nauki, kultury i codziennego życia Wielkopolan, gdzie w aktywności nastawionej na kreowanie przyszłości korzysta się zarówno z bogatego dziedzictwa, jak i otwartości na nowe.

Obecnie trwają prace nad stworzeniem wartościowego, rozpoznawalnego logotypu

PROMOCJA

O budownictwie pasywnym i niskoenergetycznym w Poznaniu

W czasie tegorocznych targów Budma, organizowanych pod hasłem „Budownictwo przyszłości. Inteligentna architektura”, w dniach od 31 stycznia do 1 lutego odbędzie się czwarte Forum Budownictwa Energooszczędnego i Pasywnego.

Organizatorami forum będą: Międzynarodowe Targi Poznańskie, Wielkopolska Agencja Zarządzania Energią oraz Polski Instytut Budownictwa Pasywnego. Tegoroczna edycja forum stanowi kontynuację działań służących promowaniu idei budownictwa niskoenergetycznego. W czasie jego trwania zaprezentowane zostaną m.in.: przykłady pasywnych inwestycji z Polski i zagranicy, nowy program dopłat do kredytów na budowę domów energooszczędnych i pasywnych wdrażany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także program doskonalenia zawodowego dla europejskich projektantów budynków pasywnych.

Tradycyjnie już zaproszenie do udziału w konferencji kierujemy do środowisk świata nauki, przemysłu, architektów, jak również przedstawi-

cieli branży budowlanej oraz wszystkich osób zainteresowanych nowoczesnym budownictwem niskoenergetycznym. Więcej informacji na temat forum dostępne jest na stronie: www.waze.pl.

Rozwój budownictwa niskoenergetycznego w naszym regionie jest niezwykle ważny. Pozwala on nie tylko na zmniejszenie zużycia energii (a tym samym na obniżenie emisji gazów cieplarnianych), ale także może stanowić ważny czynnik rozwoju gospodarczego i poprawy jakości życia mieszkańców Wielkopolski.

Korzyści dla gospodarki

Dla firm powiązanych z branżą budowlaną budownictwo pasywne daje możliwość zaoferowania nowych, niszowych produktów. Obecnie rynek budownictwa pasywnego w Polsce jest we wczesnej fazie rozwoju.



O budownictwie pasywnym mówiono również podczas szkoleń „Lokalny Zarządca Energetyczny”, prowadzonych przez specjalistów z WAZE. Na zdjęciu dr Stefan Pawlak – specjalista ds. energii.

Firmy, które już teraz zdecydowały się na rozwinięcie swojej działalności w tym segmencie, będą miały szansę na zbudowanie niezbędnego know-how oraz na wykreowanie marki i zdobycie silnej wyjściowej pozycji rynkowej. Dzięki wczesnemu wejściu na rynek pionierzy mogą liczyć na uzyskanie premii

cenowej. Jednocześnie, dzięki nowym instrumentom wsparcia oraz obniżonym kosztom ogrzewania i utrzymania budynków energooszczędnych, wyższe ceny domów nie muszą oznaczać wyższych kosztów dla ostatecznych klientów.

Budownictwo pasywne oznacza szansę rozwoju innowa-

cyjnych technologii. Instytuty badawczo-naukowe z Wielkopolski, przy współpracy z lokalnymi firmami, mogą prowadzić badania nad nowymi materiałami budowlanymi, komponentami i urządzeniami, sprzedając uzyskaną wiedzę albo w postaci patentów, albo ulepszonych produktów.

Nowe inwestycje w niskoenergetyczne budynki oraz termomodernizacja budynków już istniejących pozwolą na stworzenie nowych lokalnych miejsc pracy. Pieniądze oszczędzone na niższych rachunkach za energię zostaną w regionie i będą w części reinwestowane w lokalny przemysł.

Korzyści dla regionu

Budynki pochłaniają 40 proc. łącznego zużycia energii. Zwiększenie efektywności energetycznej w budownictwie jest najtańszym i najszybszym spo-

sobem na zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego regionu i zmniejszenia jego uzależnienia od zasobów kupowanych spoza Wielkopolski.

Dodatkowo obniżone zużycie energii prowadzi do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych i zanieczyszczeń powietrza, co w sposób bezpośredni przekłada się na zdrowie i jakość życia mieszkańców regionu.

Korzyści dla osób indywidualnych

Dom pasywny to dla właściciela korzyści finansowe i jakościowe:

- niższe koszty utrzymania budynku i zabezpieczenie przed wzrostem cen energii cieplnej,
- zwiększony komfort, przytulność i wygoda użytkowania,
- wyższa jakość wykonania i trwałość budynku,
- wyższa wartość nieruchomości w momencie sprzedaży,
- prestiż i duma z posiadania oryginalnego, ekologicznego projektu domu,
- możliwość skorzystania z dotacji programu NFOŚiGW.



WAZE Wielkopolska Agencja Zarządzania Energią



INTELLIGENT ENERGY EUROPE



Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Eurofundusze zmieniają nasz region

Wzrosły standardy edukacji i leczenia, powstały nowe drogi, zmodernizowano koleje i lotnisko. Inwestujemy też w ekologię i turystykę. Unijne inwestycje odmieniły Wielkopolskę.

Na 13 miliardów złotych szacowana jest łączna kwota unijnych pieniędzy, które zasiliły nasz region od dnia, w którym Polska stała się pełnoprawnym członkiem zjednoczonej Europy. Według danych Ministerstwa Rozwoju Regionalnego z grudnia ubiegłego roku, łączna wartość projektów realizowanych w Wielkopolsce wynosi 24,3 mld zł. Jak Wielkopolska wykorzystała te pieniądze?

Dzięki realizacji unijnych inwestycji poprawił się wizerunek województwa i wzrósł poziom życia mieszkańców. Przebudowano drogi, koleje i lotnisko, wprowadzono nowoczesne standardy edukacji i leczenia, poprawia się też stan środowiska naturalnego. Przedsiębiorstwa wraz z uzyskaniem dostępu do nowych form finansowania działalności wdrażają innowacje, dzięki czemu rośnie konkurencyjność naszej gospodarki.

Wielkopolska z roku na rok staje się też atrakcyjniejsza dla mieszkańców, inwestorów i turystów.

Program Regionalny

Na realizację Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego dostaliśmy 1,33 mld euro z Brukseli. W regionie ogłoszono dotąd 69 konkursów na unijne dofinansowanie. Do 31 grudnia podpisaliśmy 1969 umów o dotacje na kwotę 4,88 mld zł z UE, a wartość wszystkich realizowanych projektów wynosi 8,7 mld zł. Wydatki w zatwierdzonych wnioskach o płatność wynoszą blisko 5,9 mld zł, w tym wartość dofinansowania UE stanowi ok. 3,4 mld zł.

Inicjatywy JEREMIE i JESSICA też przynoszą konkretne efekty w naszym regionie. Przedsiębiorcy korzystający z pożyczek i poręczeń funduszu JEREMIE podpisali 3130 umów za ponad 300 mln zł, z kolei w ramach JESSICA zawarto 8 umów na rewitalizację budynków i terenów na kwotę 108 mln zł.

Wielkopolska świetnie wykorzystuje szansę na dołączenie do najlepiej rozwiniętych regionów w Europie. Przekonują o tym przykłady konkretnych projektów, które od lat opisujemy na łamach „Monitora”.

Infrastruktura i Środowisko

Dotychczas w ramach największego unijnego programu podpisano w naszym regionie 133 umowy o dofinansowanie o wartości 9,6 mld zł, z czego

4,9 mld zł to wkład UE. Wydatki we wnioskach o płatność wynoszą 4,3 mld zł, w tym wartość unijnych dotacji stanowi 2,4 mld zł.

Przykładem jest Centrum Mechatroniki, Biomechaniki i Nanoinżynierii Politechniki Poznańskiej. Inwestycja o wartości 66 mln zł, w tym 45 mln zł dotacji z UE, powstała w kampusie Warta na Piotrowie. Zbudowano nowe sale dydaktyczne, laboratoria oraz pokoje do konsultacji dla studentów. Łączna powierzchnia dydaktyczna budynku, w którym siedzibę ma pięć wydziałów uczelni, wynosi ok. 13 tys. m².

Innowacyjna Gospodarka

Od początku realizacji programu w Wielkopolsce zawarto 1300 umów na łączną kwotę dofinansowania blisko 1,9 mld zł, w tym ponad 1 mld zł na rzecz innowacji oraz nowoczesnych przedsiębiorstw, a także 339 mln zł na społeczeństwo informacyjne. Dotychczas zrealizowano płatności na łączną kwotę dofinansowania 994 mln zł.

Naukowcy z Politechniki Poznańskiej za 8,6 mln zł (w tym 7,3 mln zł z UE) podjęli się

Przykładowe efekty projektów współfinansowanych z funduszy UE:

- 618 km nowych lub przebudowanych dróg,
- 707 km wybudowanej lub zmodernizowanej sieci kanalizacyjnej,
- 95 km wybudowanych lub przebudowanych linii kolejowych,
- około 3,5 tys. miejsc pracy,
- 120 km wybudowanej sieci Internetu szerokopasmowego,
- 488 gospodarstw domowych otrzymało dofinansowanie dostępu do Internetu,
- 131 jednostek wytwarzania energii elektrycznej i ciepłej ze źródeł odnawialnych,
- 140 punktów informacji turystycznej,
- 72 wybudowane lub przebudowane obiekty turystyczne i rekreacyjne,
- 30 zakupionych ambulansów ratowniczych,
- 71 wspartych instytucji ochrony zdrowia,
- 37 wybudowanych lub przebudowanych obiektów infrastruktury szkół i szkół wyższych.

Dane wg MRR, grudzień 2012 r.

opracowania założeń badawczych oraz konstrukcyjnych prototypu nowego typu tomografu do obrazowania komórek nowotworowych i miażdżycowych. Umożliwi on monitorowanie komórek chorobowych w przestrzeni 3D w czasie kilku sekund i określenie metabolizmu w czasie zbliżonym do rzeczywistego. Końcowym rezultatem projektu będzie wdrożenie nowej metody tomografii do klinicznych technik obrazowania.

Program Kapitał Ludzki

Łączna kwota środków przeznaczona na program Kapitał Ludzki w województwie wynosi ponad 625 mln euro (około 2,6 mld zł). Dotąd podpisano 2,6 tys. umów na kwotę niemal 2 mld zł, a w zatwierdzonych wnioskach o płatność rozliczono wydatki na ponad 1,2 mld zł.

Urząd Marszałkowski w Poznaniu za 45 mln zł realizuje projekt „Czas zawodowców – Wielkopolskie kształcenie zawodowe”. Zakłada on wprowadzenie nowych działań edukacyjnych skierowanych do uczniów techników z 35 szkół, uczących się sześciu kluczowych zawodów technicznych: mechatroniki, informatyki, logistyki, handlu, ekonomii i techniki organizacji reklamy. Kształcenie modułowe umożliwi równoległą realizację teoretycznych i praktycznych treści zawodowych, a część zajęć prowadzona będzie metodą e-learningu.

Nasze wyniki przy wdrażaniu funduszy unijnych dowodzą, że regiony świetnie sprawdzają się jako podmiot polityki rozwoju – skutecznie osiągają cele przyjęte w strategiach Unii Europejskiej. Dlatego w nowym unijnym budżecie na lata 2014-2020 samorządy wojewódzkie mają dysponować większą pulą eurofunduszy.

Piotr Ratajczak

Projekty z WRPO na zdjęciach:

1. Elektrownia wiatrowa w Graboszewie.
2. Nowa trasa na Franowo w Poznaniu.
3. Remont boiska z bieżnią w Wągrowcu.
4. Zakup aparatury medycznej dla wielkopolskich szpitali.
5. Widowisko historyczne „Dzieje Murowanej Gośliny”.
6. Elfy – nowy tabor kolejowy dla Wielkopolski.
7. Modernizacja obiektu rekreacyjno-sportowego „Piaski-Szczygliczka”.
8. Biblioteka Techniczna i Centrum Wykładowe Politechniki Poznańskiej.
9. Remont i adaptacja na cele kulturalne budynku synagogi w Ostrowie Wlkp.
10. Przebudowa ulic Piłsudskiego i Kilińskiego w Śremie.

Źródło: Archiwum UMWW, beneficjenci. Opracowanie graficzne: Morski Studio Graficzne.



Kultura w starym warsztacie

Dzięki unijnej pożyczce z inicjatywy JESSICA w zrujnowanym obiekcie biurowo-warsztatowym miejskiego zakładu gazowniczego w Koźminie Wielkopolskim powstał nowoczesny ośrodek kultury.



W budynku dawnej gazowni powstał nowoczesny ośrodek kultury.

To pierwszy w Europie ukończony miejski projekt zrealizowany ze środków Unii Europejskiej w ramach inicjatywy JESSICA. Wybudowany w latach sześćdziesiątych budynek po starej gazowni został gruntownie przebudowany. Teraz dwukondygnacyjny obiekt ma ciekawą, nowoczesną bryłę architektoniczną. Otwarto go uroczysto 10 grudnia ubiegłego roku.

Na ponad 500 m² powierzchni użytkowej znajdują się m.in.: pracownia muzyczna ze studiem nagrań, pracownia

plastyczna i sala taneczna. Zaplanowano również pomieszczenia dla chóru i orkiestry dętej, a także salę małych form teatralnych.

– Przez dziesięciolecie nasz ośrodek kultury nie miał swojej siedziby. Pożyczka z JESSICA pozwoliła sfinansować większość prac związanych z rewitalizacją dawnej gazowni. To inwestycja w człowieka – powiedział burmistrz Koźmina Wlkp. Maciej Bratborski.

– Mimo kryzysu pokazujemy, że można zrealizować ciekawe przedsięwzięcie – stwierdził

wicemarszałek województwa Leszek Wojtasiak. – Zamiast w chodnik czy drogę, samorząd zainwestował w kulturę, w rozwój młodego pokolenia. To ważne, bo coraz częściej atrakcyjności miasta nie wyznacza wyłącznie jego zamożność, lecz także oferta spędzania wolnego czasu.

Prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego Dariusz Daniłuk podkreślił, że Wielkopolska śmiało zainwestowała w inicjatywę JESSICA. – Czas pokazał, że był to dobry wybór. Zbudowaliście nie tylko ośro-

dek kultury, ale zyskaliście know-how, które będzie procentować. W nowym budżecie Unia więcej pieniędzy przeznaczy właśnie na pożyczki.

Agata Matusiak z Europejskiego Banku Inwestycyjnego dodała, że pieniądze z Unii Europejskiej są ograniczone i nie wystarczą na wszystkie potrzeby. – Dziś każdy chwali fundusze JESSICA, ale kilka lat temu decyzyja o wejściu w inicjatywę wymagała nie lada odwagi – zaznaczyła.

Zastępca burmistrza Koźmina Wlkp. Jarosław Ratajczak przypomniał kalendarium inwestycji. Całkowita wartość projektu to ponad 1,8 mln zł, z czego 1 mln zł pochodzi z pożyczki JESSICA.

Utworzenie nowoczesnego i atrakcyjnego centrum ma zaspokoić potrzeby organizacji związanych z kulturą, a działających w Koźminie. Umożliwi także organizację akcji i warsztatów, które pomogą zaktywizować dzieci i młodzież pochodzące ze środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Zagospodarowany obszar przylegający do budynku, służyć będzie jako parking oraz miejsce do organizowania plenerowych wystaw malarstwa, rzeźby i fotografii.

Konkurs dla magistrów

Urząd Marszałkowski w Poznaniu ogłosił trzecią edycję konkursu na najlepszą pracę magisterską o funduszach europejskich w Wielkopolsce.

W konkursie mogą wziąć udział autorzy prac obronionych w okresie od 1 września 2008 r. do 20 września 2013 r. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 30 września br. Dla laureatów przygotowano atrakcyjne nagrody finansowe (6000 zł, 4000 zł, 3000 zł i 1000 zł) oraz dodatkowe upominki.

Tematyka pracy powinna być poświęcona funduszom europejskim i ich wpływom na roz-

wój regionu, a przede wszystkim Wielkopolskiemu Regionalnemu Programowi Operacyjnemu na lata 2007-2013. Komisji konkursowej zależy zwłaszcza na pracach badawczych, analitycznych, wskazujących oddziaływanie WRPO na region.

Szczegółowe warunki uczestnictwa oraz regulamin konkursu dostępne są na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl. Dodatkowe informacje można także uzyskać pod nr. tel.: 61 62-66-333 oraz e-mail: promocja.wrpo@wielkopolskie.pl.



Zaplanować inwestycję

W połowie grudnia Urząd Marszałkowski pod adresem www.sep.umww.pl uruchomił system ewidencji przedsięwzięć planowanych do realizacji w latach 2014-2020.

System powstał, ponieważ trwają obecnie prace nad Regionalnym Programem Operacyjnym dla Województwa Wielkopolskiego na lata 2014-2020. Projekt pozwoli zebrać przedsięwzięcia planowane do realizacji z udziałem eurofunduszy w nowym unijnym okresie programowania.

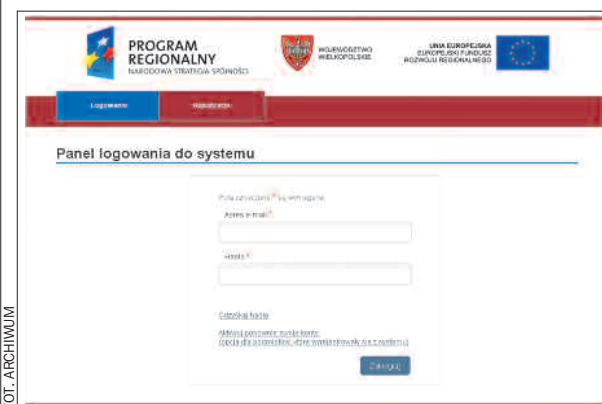
Dzięki temu będzie można poznać oczekiwania i plany inwestycyjne podmiotów publicznych, gospodarczych i organizacji społecznych. Uzyskane w ten sposób dane będą miały charakter infor-

macyjny, stanowiący materiał pomocniczy przy opracowaniu programu operacyjnego.

System pozwoli ponadto na zidentyfikowanie przedsięwzięć o znaczeniu strategicznym dla regionu, co przyczyni się do opracowania listy projektów kluczowych dla nowego okresu programowania.

Urząd zachęca do rejestracji w systemie ewidencji przedsięwzięć (SEP), choć zastrzega, że należy zgłaszać tylko te inwestycje, dla których możliwe będzie wypełnienie wszystkich rubryk w karcie projektu (cele, opis, koszty i wskaźniki).

Wątpliwości i pytania można kierować do Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego na adres e-mail: sep2014@umww.pl.



System pozwoli zebrać przedsięwzięcia planowane do realizacji w latach 2014-2020.

Pożyczki zamiast dotacji

Dzień Instrumentów Inżynierii Finansowej Unii Europejskiej zorganizowano 19 grudnia w Warszawie. Wielkopolskę reprezentował wicemarszałek województwa Leszek Wojtasiak.

Konferencję pt. „Instrumenty zwrotne 2007-2013. Na półmetku i w perspektywie 2014-2020” zorganizowali Krajowy Punkt Kontaktowy „Programu ramowego na rzecz konkurencyjności i innowacji”, Bank Gospodarstwa Krajowego i Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

Minister Elżbieta Bieńkowska zapowiedziała, że w kolejnym budżecie UE pula pieniędzy na pożyczki, poręczenia i inne rodzaje pozadotacyjnego wsparcia będzie większa. MRR szacuje, że może to być nawet 10

proc. pieniędzy, jakie Polska otrzyma z Brukseli w latach 2014-2020 w ramach polityki regionalnej.

Istotne będą również zasady przekazywania tych pieniędzy na poziomie krajowym i regionalnym. Dyskutowali o nich urzędnicy, bankowcy, zagraniczni goście, przedsiębiorcy i samorządowcy, którzy podsumowali też dotychczasowe efekty wykorzystania instrumentów finansowych.

– Oprócz pożyczek i poręczeń, planowane są nowe produkty finansowe, m.in. produkty umarzalne czy mieszane, łączące instrumenty finansowe z dotacją, np. na opłatę gwarancyjną – powiedziała Elżbieta Bieńkowska. – Chcemy, by w kolejnych la-

tach były one jeszcze bardziej dopasowane do potrzeb rynku, docierając do tych przedsiębiorców, którzy rzeczywiście ich potrzebują.

W okresie 2007-2013 w Polsce we wszystkich programach (regionalnych, krajowych i unijnych) udostępniło niemal 10 mld zł preferencyjnego finansowania dla biznesu i samorządów. Tylko w ramach programów krajowych podpisano 15 tys. umów na instrumenty zwrotne na kwotę 4,5 mld zł.

Wicemarszałek Leszek Wojtasiak przypomniał, że Wielkopolska jest krajowym liderem we wdrażaniu inicjatyw JEREMIE oraz JESSICA. W pierwszej z nich podpisaliśmy 3130 umów na poręczenia i pożycz-

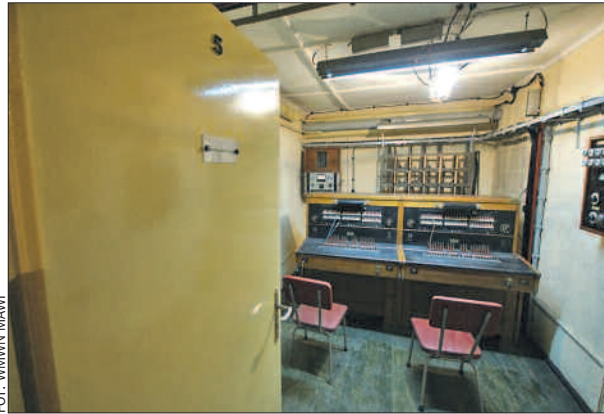
ki za ponad 300 mln zł. – W skali pięciu województw realizujących do tej pory JEREMIE we współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, na Wielkopolskę przypada ponad 40 procent umów, a jeśli wziąć pod uwagę tylko poręczenia, ten wskaźnik wynosi 54 procent – wyliczał Leszek Wojtasiak.

Wicemarszałek dodał, że istotny jest tzw. efekt dźwigni finansowej. Otóż dzięki poręczeniom w łącznej wysokości ponad 261 mln zł wielkopolskie firmy uzyskały kredyty w kwocie ponad 625 mln zł.

Z kolei w ramach JESSICA w Wielkopolsce zawarto dotąd 8 umów na rewitalizację budynków i terenów na kwotę 108 mln zł.



wysledzone



FOT. WAWIN MAWI

Niedawno odkryliśmy, że miasto Szczecin zbyło nieruchomości na rzecz samorządu województwa zachodniopomorskiego. Działkę o powierzchni ponad 8,2 tys. metrów kwadratowych sprzedano za 1 zł. Jak czytamy w Serwisie Samorządowym PAP, nieruchomości będzie przeznaczona „na cele konsolidacyjne Urzę-

du Marszałkowskiego”, bo teraz jego urzędnicy pracują w Szczecinie w kilku siedzibach. Wcześniej na sprzedanym terenie mieścił się tajny schron, czyli „miejsce czasowego ukrycia i pracy” dla urzędników wojewody, gdyby doszło do zagrożenia bezpieczeństwa państwa – przypomniał wojewoda zachodnio-

pomorski Marcin Zygorowicz. Schron powstał w latach 80., zlikwidowano go w połowie 2012 roku.

Cóż, u nas rozwiązano to inaczej – Urząd Marszałkowski „konsoliduje się” w powstającym budynku w pobliżu hotelu Polonez. Co ciekawe, schron też by się znalazł (nawet oczyma wyobraźni widzimy już gotowe pomieszczenie dla sekretarek pana marszałka – patrz zdjęcie). Tajny do 2000 roku bunker przeciwatomowy, mający „w razie W” służyć władzom Poznania, można od niedawna zwiedzać w Kiekrzu. Może jeszcze coś da się zrobić w sprawie „konsolidacji” urzędników marszałka w tym miejscu? Wszak schron znajduje się we władaniu Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych, którego dyrektorem jest przewodniczącym sejmiku Lech Dymarski...

uslyszane



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Rozpoczyna się posiedzenie Komisji Budżetowej w przerwie grudniowej sesji sejmiku.

– Jak już państwu zwiastowałam na poprzednich komisjach... – zagaja omawianie autokorektur zarządu do projektu budżetu skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska (na zdjęciu).

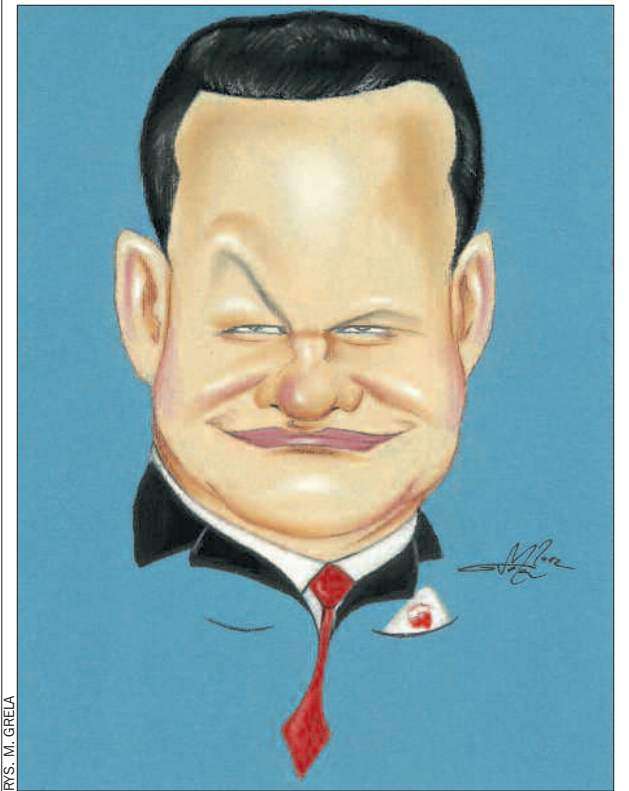
– Ooo, „zwiastowałam”! To na czasie – komentują, zamykając przedświąteczny klimat radni.

– Jak wiemy, pani skarbnik jest po prostu aniołem – puentyje marszałek Marek Woźniak.

monitorujemy radnych

>> Marek Niedbała:

Rzeczywistość jak u Barei



RYS. M. GREJA

przeczytane

Jak wyczytaliśmy w niezawodnym Serwisie Samorządowym PAP, różnica w pensji między najlepiej a najgorzej zarabiającym pracownikiem samorządowym w Polsce wynosi jakieś 10 tys. zł... W tej sytuacji nie dziwi teza kolejnego newsa: praca szarpie nerwy – jednoznacznie wynika ze statystyk chorobowych.

Na szczęście – jak wyliczyli w innym artykule redaktorzy wspomnianego serwisu – w 2013 roku będzie aż osiem okazji, by móc cieszyć się dłuższym weekendem. Cztery z nich wymagają wzięcia dodatkowych dni wolnych, za co w zamian można liczyć nawet na 9 dni wypoczynku. Do takiego wymiaru można zwiększyć majówkę oraz święta Bożego Narodzenia.

Ta ostatnia statystyka cieszy nas niezmiernie. Oznacza bowiem, że przynajmniej przez kilka dni rozpoczynającego się roku nasze nerwy w pracy zostaną nieco mniej zszarpane, bo pół firmy weźmie urlop i nie będzie zwichajowego problemu z zaparkowaniem auta!

podpatrzone



FOT. A. BONIECKA

Z cyklu naszych zadziwień nad tym, czym to parają się urzędnicy marszałka po godzinach pracy...

Jolanta Rzepka w Kancelarii Sejmiku zajmuje się obsługą klubu radnych SLD. I wypada się cieszyć, że mamy ją w swoich szeregach. Bo to kobieta, która potrafi celnie ugodzić czymś ostrym... Pani Jola jest bowiem czołową polską zawodniczką w darcie (za naszych młodych czasów mówiono na to po prostu rzutki). W listopadzie pojechała do tureckiego Kemer. Ale nie po to, po co zazwyczaj jeździ się do kurortów z all inclusive, lecz jako reprezentantka naszego kraju w turnieju WDF Europe Cup 2012. W turnieju debiutowy nasze panie okazały się 19. drużyną w Europie. Pragniemy podkreślić, pamięni napisanego wyżej zdania o umiejętności celnego ugodzenia czymś ostrym, świadomi, że w na Starym Kontynencie jest grubo ponad 40 państw, iż jest to z pewnością znakomity rezultat!

- >> **Zdanie „radny to brzmi dumnie”...** zgadza się, choć czasem opozycyjny radny bywa bezradny.
- >> **Fakt, że Wielkopolanie nie znają radnych sejmiku...** nie oznacza, że radni nie znają problemów Wielkopolan.
- >> **Podczas sesji sejmiku najczęściej siedzę obok...** kolegów klubowych, których doświadczenia i kompetencje są dla mnie bezcenne.
- >> **Podczas sesji najbardziej lubię słuchać...** dowcipnych wystąpień.
- >> **Nie wyobrażam sobie samorządu województwa bez...** kompetentnej opozycji.
- >> **Gdybym był marszałkiem...** korzystałbym z rozsądnych pomysłów opozycji.
- >> **Ostatni raz jechałem regionalną koleją...** dosyć dawno, to znaczy w 2011 roku. Odnoszę wrażenie, że nasza kolej regionalna sytuuje się gdzieś między Kolejami Śląskimi a zadowalającą jakością.
- >> **W szkole wołali na mnie...** dosyć sympatycznie, ale nie mam dość odwagi, żeby to uokretniać.
- >> **Jako dziecko marzyłem o...** niezależności.
- >> **W przeszłości myślałem, że zostanę...** przedsiębiorcą.
- >> **Ostatnio najbardziej rozbawiło mnie...** skonstatowanie, że otaczająca nas rzeczywistość może być równie śmieszna jak filmy Barei.
- >> **Do szewskiej pasji doprowadza mnie...** sposób wydawania publicznych pieniędzy.
- >> **Dla poprawy nastroju...** słucham ulubionej muzyki, oglądam dobre filmy, gotuję ulubione potrawy.



>> Marek Niedbała
>> ur. 23 kwietnia 1965 r., Poznań
>> przedsiębiorca
>> wybrany z listy SLD, w okręgu nr 3
>> 12.952 głosy

